

Młodzież ŚWIATA



SPIS TREŚCI

Depesza Sekretariatu ŚFMD do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej	1
Józef Stalin Wielki Przyjaciel młodzieży nie żyje	3
Wielki obrońca pokoju — <i>Ilja Erenburg</i>	6
Czego żąda młodzież	9
Przyszłość jest w naszych rękach	12
Zyczenia owocnych obrad napływają z całego świata	13
Jednoczcie się w obronie waszych praw w obronie pokoju	13
Rada o niezwykle szerokim składzie i wyjątkowym znaczeniu — <i>Jacques Denis</i>	20
Odezwa ŚFMD do młodzieży świata	22
Zwołanie III Światowego Kongresu Młodzieży — Rezolucja Rady ŚFMD	23
Zwołanie IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń — Rezolucja Rady ŚFMD	24
Wyniki Kongresu Narodów w Obronie Pokoju a zadania ŚFMD— Rezolucja Rady ŚFMD	26
Wspomnij Berlin!	27
Z prac Sesji Rady ŚFMD	33
Młodzi Przyjaciele! Bierzcie udział w wielkich konkursach kultury organizowanych przez „Młodzież Świata“ na cześć IV Zlotu	36
W Iranie — <i>Ramin</i>	38
Pozdrowienia dla demokratycznej młodzieży świata — <i>Howard Fast</i>	41
Nic nie zdoła powstrzymać pokoju	41
Europa 1953 — <i>Malcolm Nixon</i>	42
Międzynarodowe Nagrody Pokoju na rok 1952—1953	45
Ku jakiej przyszłości? — <i>Mc Innes</i>	46
Czego się Hassan dowiedział, manifestując o wolność Tunisu i Maroko — <i>List z Syrii</i>	47
Pierwszy tydzień wiosny — tygodniem jedności i akcji	49
Międzynarodowe igrzyska sportowe (Paryż 23—24—25 maja 1953 r.) zgromadzą sportowców z 25 państw — <i>J. Guimier</i>	51
W koszu krabów	52
Czytelnicy o „Młodzież Świata“	54
Rozmaiitości.	56

MARZEC 1953

ORGAN ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

DEPESZA SEKRETARIATU ŚFMD DO ANTYFASZYSTOWSKIEGO KOMITETU MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w imieniu dążącej do pokoju wielomilionowej rzeszy młodzieży całego świata, zapewnia młodzież i cały naród Związku Radzieckiego o swej gorącej miłości i wyraża im swój głęboki żal i współczucie z powodu śmierci najlepszego Przyjaciela i ukochanego Nauczyciela młodzieży, płomiennego bojownika o pokój, Wielkiego Józefa Wissarionowicza Stalina.

Młodzież świata uświadamia sobie, jak cenny wkład wniósł J. W. Stalin w dzieło obrony pokoju i dobrobytu ludzkości.

Rozumie ona, co dało młodzieży Jego życie, Jego działalność i nauka. Wobec tej ogromnej straty, którą poniosły narody świata, młodzież wszystkich krajów, pewna zwycięstwa, zobowiązuje się prowadzić walkę ze wszystkich sił, czerpiąc natchnienie z nieustraszonej walki, jaką prowadził J. W. Stalin o pokój i lepsze jutro ludzkości.



Józef Stalin

Wielki Przyjaciel młodzieży nie żyje

5 marca 1953 roku przestało bić serce Wielkiego Stalina. Głęboka żałoba spowiła serca całej demokratycznej ludzkości i wszystkich młodych bojowników o pokój na całym świecie. Rozstał się z nami wierny i niezawodny Przyjaciel, najtroskliwszy Opiekun młodzieży i jej szczęścia, Człowiek, który kochał ludzkość, a szczególnie młodzież i którego młodzież darzyła najgłębszą miłością i szacunkiem. Człowiek, którego całemu życiu — jak to podkreśla depesza Sekretariatu ŚFMD do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — Jego całej działalności i wszystkim wskazaniom — młodzież ma tak wiele do zawdzięczenia.

Naród radziecki i młodzież radziecka straciły swego Genialnego Wodza, który u boku Lenina wiódł narody ówczesnej Rosji szlakiem nieustannych sukcesów od niewoli carskiej do zbudowania Nowej Ojczyzny, wspaniałego kraju, jakiego nie znał jeszcze świat i jego dzieje.

Jak piękne i jak bogate jest życie tego kraju! Jak piękne i bogate jest życie jego młodzieży, która dzięki dziełu Stalina wzrasta i rozwija się, nie znając, co to nędza czy strach przed niepewnym jutrem, która korzysta z bezpłatnego i powszechnego nauczania 7-klasowego, gdzie wszystkie zawody stoją przed nią otworem; czekają na nią ośrodki szkolenia zawodowego, uniwersytety, wyższe szkoły i instytuty. Młodzieży, dla której istnieją wszelkie warunki do założenia rodziny i szczęśliwego życia, dla której dostępne są każdego dnia rozrywki, książki, życie kulturalne, sporty... a wszystko to zawdzięcza ona Stalinowi.

Z ogromnej Rosji carskiej, w której pogarda dla człowieka, nienawiść do robotnika i nieludzki wyzysk osiągnęły swój szczyt — Stalin uczynił potężne mocarstwo, którego wszystkie zamierzenia i poczynania przeniknięte były i są poszanowaniem człowieka i jego godności, atmosferą braterskiego i jak najdalej idącego poparcia dla wszystkiego, co w życiu jego dobre i piękne. Stalin stworzył kraj, wysoko dźwigający sztandar prawdy i sprawiedliwości — czego najwyższym przejawem jest Konstytucja Stalinowska.

I trzeba podkreślić, że ten Genialny Człowiek, który zadecydował o losach narodów, dokonał tego dzieła w myśl ich pragnień i przy ich pomocy, wspólnie ze wszystkimi ludźmi pracy o jasnym spojrzeniu i szczerym sercu.

Z Jego śmiercią świat cały ponosi nie mniej dotkliwą stratę, niż naród radziecki. Bo całe życie, wszystkie zasoby przebogatej energii Józef Wissarionowicz Stalin dwóm poświęcił sprawom: przyszłości Jego Ojczyzny i sprawie pokoju światowego. Lecz te dwie sprawy stanowią w gruncie rzeczy jedno i to samo: szczęście ludzkości, kroczącej nieustannie ku promiennej przyszłości.

Któż mógłby zapomnieć, że pierwszą ustawą, wydaną przez państwo radzieckie, był dekret o pokoju, apel do narodów o położenie kresu szalejącej rzezi pierwszej wojny światowej?

Któż mógłby zapomnieć, że w okresie między dwoma wojnami Stalin i naród radziecki nie szczędzili żadnych wysiłków, nie pomijali żadnej sposobności, by ostrzegać świat, by apelować do jego czujności celem okiełznania sił wojny, celem zachowania pokoju?

„ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napisać na kogokolwiek” — powiedział Stalin. **„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie”**.

Druzgocąca odprawa, z jaką spotkał się hitlerowski najeźdźca w czasie drugiej wojny światowej, zmiotła agresora z ziemi radzieckiej, przegnała go spod Moskwy i Stalingradu. Gigantyczne bitwy i zwycięstwa nad bestią hitlerowską ocaliły cały świat i cywilizację całej ludzkości przed krwawym barbarzyństwem — dzięki Stalinowi, Twórcy tego historycznego zwycięstwa!

Dzięki walce Związku Radzieckiego zrealizowane zostały słowa Stalina, głoszące, że wojna o wolność Związku Radzieckiego zespoliła się „z walką narodów Europy i Ameryki o ich niezależność, o swobody demokratyczne”.

„Był to jednolity front narodów... przeciwko ujarzmieniu” — Stalin tak sformułował program działania koalicji antyhitlerowskiej: zniesienie dyskryminacji rasowej; równouprawnienie narodów i nietykalność ich terytoriów; wyzwolenie narodów ujarzmionych i przywrócenie im praw suwerennych; prawo każdego narodu do urządzenia się według swego życzenia; przywrócenie swobód demokratycznych. I dodał: **„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby uniemożliwić zrodzenie się nowej agresji i nowej wojny, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na długi okres czasu”**.

Nazajutrz po wojnie z faszyzmem znalazły się na świecie siły, które postawiły sobie za cel rozpętanie nowych aktów agresji, nowej wojny światowej.

Związek Radziecki przeciwstawił im pewny i spokojny głos Stalina: Tak, pokój może być zachowany! Tak, możliwe jest pokojowe współistnienie dwóch systemów, nawet tak bardzo od siebie różnych! Nie — groźby atomowe nie zdołają skruszyć woli pokoju ludzkości, nie zdołają powstrzymać biegu historii i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu, niezależności narodowej i realizacji praw człowieka! Tak, trzeba położyć kres toczącym się wojnom, w pierwszym rzędzie haniebną agresji przeciw bohaterskiej Korei!

Tak, trzeba rozwiązywać problemy na płaszczyźnie dyskusji, nie zaś przy użyciu siły zbrojnej!”

„Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw” — wskazywał w kwietniu 1952 roku Stalin, odpowiadając na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich.

„W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju” — odpowiedział Stalin korespondentowi dyplomatycznemu „New York Times” 21 grudnia 1952 roku.

Na całym świecie rozwinął się połączny ruch o historycznej doniosłości: ruch obrońców pokoju. Bojownicy o pokój, przeprowadzając tysiące zwycięskich akcji, podpisując Apel Sztokholmski, wysyłając delegatów na Kongres Narodów w Wiedniu, zacieśniając jedność swych szeregów, czerpali ufność i natchnienie z tego głosu silnego pewnością i spokojem — z głosu Stalina. Ujęliśmy w nasze ręce sprawę walki o pokój i nigdy jej nie zaniechamy, doprowadzimy ją do trwałego i całkowitego zwycięstwa!

Młodzież świata i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, kierująca jej walką o pokój, dumne są z kroczącej w jej czołowych szeregach młodzieży radzieckiej, z okrytego chwałą Komsomołu, który złożył najpiękniejsze dowody swego oddania sprawie pokoju, zarówno na gigantycznych budowlach pokojowych Związku Radzieckiego, jak też w ciężkich latach wojny.

Ta młodzież — młodzież narodów radzieckich, zdobyła sobie nasze gorące uznanie i uznanie to pogłębia wnosząc w nasze szeregi swoją nieocenioną aktywność i inicjatywę dla dobra sprawy pokoju!

W sercach ludzi radzieckich, w sercach ludzi pracy na całym świecie i młodzieży świata imię Stalina oznacza pokój, imię Stalina jest synonimem szczęśliwego jutra. I na tym polega Jego nieprzemijająca, nieśmiertelna wielkość.

Młodzież w dalszym ciągu kroczyć będzie śmiało drogą walki o trwały pokój!

Pokój zwycięży!



WIELKI OBROŃCA POKOJU

ILJA ERENBURG

Laureat Międzynarodowej Stalinowskiej
Nagrody Pokoju

W tych ciężkich dniach widzimy Stalina w całym Jego ogromie, widzimy jak przemierza drogi świata, wznosi się nad naszą burzliwą epoką. Kroczy górami ojczystej Gruzji, polami bitew między Donem a Wołgą, szerokimi ulicami budującej się Moskwy; przemierza ludne ulice Szanghaju, wzgórze Francji, lasy Brazylii, place Rzymu, wioski hinduskie, kroczy szczytami stulecia.

W Paryżu, w przeddzień pogrzebu Stalina, do Jego portretu spowitego girlandami róż podszedł bezrobotny i złożył małą wiązanek fiołków: „Zamiast chleba kupiłem kwiaty dla Niego”... Zamarły warsztaty Turynu, zastygli w bezruchu robotnicy rolni Sycylii, przerwali pracę dokerzy Genui: oni również szli za trumną Stalina, po Nim płakali. Wąskimi uliczkami prastarego Pekinu ściągnęli na plac, gdzie Chiny oplakiwały swego Przyjaciela, chłopcy, starcy, kobiety z dziećmi na ręku. W pompasach Argentyny pasterz zatrzymał wędrowca słowem „Nieszczęście!” i wspólnie boleli nad śmiercią Stalina. Wśród ruin Korei matki, które zasnęły bezmiar nieszczęścia ludzkiego, w bezbrzeżnym smutku pochylały głowy. Żalobą powiązała swe rusztowania wskrzeszona z popiołów Warszawa. W Nowym Jorku, rojącym się od policjantów, donosicieli i gangsterów, uczciwi ludzie mówili ze smutkiem: „Umarł przyjaciel pokoju”.

Wrogowie sądzili, że po tak okrutnej stracie będziemy się czuli osamotnieni. Istotnie, strata nasza jest tak wielka, że słowami nie sposób jej wyrazić. Nigdy pigmeje, przywykli wszystko mierzyć pieniądzem, nie pojma, czym jest utrata takiego Człowieka. Ale w tych ciężkich dniach, być może po raz pierwszy, zobaczyliśmy, ilu mamy przyjaciół: nasze nieszczęście stało się nieszczęściem ludzkości.

Brazylijskiemu wyrobnikowi trudno wyobrazić sobie, jak wyglądają ulice Moskwy, jak żyją nasze wsie; nigdy nie spotykał on Rosjan, nie widział śniegu, nie wie, co to jest dom wypoczynkowy. Jak przed setkami lat pracuje od świtu do późnej nocy i rzadkie są chwile jego ubogiej radości. Ale wielkie jest jego serce, jak serce każdego człowieka pracy. I w serce to głęboko zapadły słowa o Człowieku, który żyje na drugim krańcu świata i który pragnie szczęścia dla wszystkich ludzi. Chudy, smagły wyrobnik wiedział, że jest Moscova i że w Moskwie jest Stalin. To pomagało mu żyć. To pomagało mu wyprostować plecy.

Istnieją porywające książki: listy rozstrzelanych komunistów włoskich i francuskich. W latach walki przeciwko faszyzmowi bohaterzy, którzy wpadali w łapy oprawców, mężnie patrzyli śmierci w oczy. Niektórym z nich udało się w ostatniej godzinie przed śmiercią napisać kilka słów do żony, matki lub przyjaciela. O czym pisali? O swych najbliższych, o dzieciach, o ojczyźnie. I o Tym, który podtrzymywał ich w chwilach śmiertelnej męki — o Stalinie. Jego imię na godzinę przed straceniem wypisał na ścianie celi nie-ludzko skatowany przez gestapowców Robeirc. Z imieniem Stalina odważnie szli na śmierć Gabriel Péri i Danielle Casanova. Imię Stalina powtarzali bo-

haterowie Chin, uczestnicy Wielkiego Marszu, męczennicy Kantonu, którzy ginęli w obronie niepodległości swej ojczyzny. Na imię Stalina przysięgali Hiszpanie, którzy pierwsi poszli w nierówny bój z faszyzmem. Stalin dodawał sił Thälmannowi w katowniach gestapo i Stalin tchnął nadzieję w serce Wietnamu.

Stalina nie tylko słuchano, nie tylko poważano, Stalina kochano wielką miłością ludzką, kochano dlatego, że On kochał ludzi, znał ich słabość i siłę, rozumiał lzy matki, która straciła na wojnie syna, rozumiał pracę górnika i murarza. Słowa Jego docierały do wszystkich — w Moskwie i Kantonie, w Paryżu i Rio de Janeiro. Głębokimi korzeniami sięgał On w naszą historię, w ziemię ojczystą, ale żyli Nim również ludzie daleko za granicami naszego kraju.

Gdy faszyzm zagrażał istnieniu kultury, godności człowieka, samemu życiu, Stalin powiodł za sobą armię wolności. Dowodził wojskami, które uratowały narody Europy i Azji. Stalin dowodził również inną armią: bohaterami ujarzmionych krajów, partyzantami Limousin, Plemontu, Polski, Słowacji, walecznymi synami Pragi i Oslo, Aten i Tirany. Jeśli narody zazały dumy zwycięstwa, to dlatego, że wiódł je do boju Stalin. Gdy otworzyły się wrota fałszywostwskich więzień i obozów koncentracyjnych, ludzie wszystkich krajów Europy ze łzami radości powtarzali imię Stalina. W dniu Jego 70-lecia przysyłano Mu bezcenne podarki. matki oddawały Mu relikwie rodzinne — czapkę córki zamordowanej przez gestapowców, odznaczenie wojskowe zabitego syna. Lud Francji przysłał Stalinowi urnę z ziemią fortu Valerien: rozstrzeliwano tam patriotów, ginęli tam bohaterowie z okrzykiem na cześć ojczyzny, życia i Stalina. Stalin, genialny wódz, nienawidził wojny, wiedział bowiem dobrze, jak wielkie nieszczęście niesie ona prostym ludziom. Dowodził On armią, która w latach wojny walczyła o pokój, która na zgłiszczach Stalingradu ślubowała rozprawić się z winowajcami potwornej rzezi. Wszyscy wiedzą, kto zmącił radość zwycięstwa narodów, kto znowu zaczął mówić o wojnie. Nigdy nie zapomnimy jakim cieniem zasnuły oblicze Stalina pierwsze nadchodzące zza Oceanu nawoływania do nowego przelewu krwi.

Stalin powiedział, że narody, proszą ludzie wszystkich krajów mogą zapobiec wojnie i w odpowiedzi powstała nie spotykana w dziejach armia pokoju. Drobna kobieta rzuciła się na szyny, aby zatrzymać transport wojskowy. Inna kobieta zaklinała żołnierzy, by nie podnosili ręki na swych braci. Dokerzy ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma odmawiali ładowania broni agresorów. Chłopi bronili swych pól, które chciano przekształcić w lotniska dla wojsk obcych. Ludzie wychodzili na ulice, żądając pokoju. Zbierały się potężne kongresy, na których przedstawiciele wszystkich krajów, wszystkich poglądów, wszystkich wierzeń ślubowali obronić pokój. Setki milionów prostych ludzi, składały podpisy pod apelami, które brzmiały jak przysięga. Historia nie znała jeszcze takiego gniewu i takiej nadziei.

Obecnie w tych ciężkich dniach, obrońcy pokoju na całym świecie wyznający najrozmaitsze poglądy widzą, jak wiele zawdzięczają Stalinowi. To dzięki Jego pomocy narody nie dopuścili do nowej wojny, to On ochronił miliony dzieci, tysiące miast.

Na olbrzymim, zalanym tłumami placu w Rzymie pochodnie oświeślały oblicze Stalina i długo nie milkły słowa: „Stalin — to pokój“. W małym miasteczku w stanie Mississippi robotnik murzyński powiedział do mnie: „Chcą nas posłać na rzeź, lecz Stalin na to nie pozwoli“. W Danii prosta kobieta, matka pięciorga dzieci, powtarzała: „Nie boję się o ich los, przecież jest Stalin“...

W wioskach chińskich widziałem portrety Stalina; wskazując na nie, Chińczycy mówili: „On ochrania mój dom“. Na murach domów paryskich można

było zobaczyć dwa słowa, które w świadomości ludzi zrosły się nierozzerwalnie: „Stalin“ i „Pokój“.

Owszem, w armii pokoju jest wielu, bardzo wielu komunistów, podobnie jak wielu, bardzo wielu komunistów było w armii, która uratowała ludzkość od faszyzmu. Ale nie tylko komuniści bronią pokoju. O mądrości Stalina, o Jego miłości pokoju mówili na zebraniach, konferencjach, na kongresach ludzie najrozmaitszych przekonań — dziekan katedry Canterbury, Johnson i ksiądz Boulter, były kanclerz Rzeszy Wirth i liberał włoski Nitti. Na pogrzebie wielkiego obrońcy pokoju przybył członek Hinduskiego Kongresu Narodowego, Kiczlu, przybyli francuscy działacze postępowi Yves Farge i Pierre Cot, przywódca włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni. Płonne są nadzieje wrogów ludzkości, że uda im się oddzielić komunistów od innych obrońców pokoju. Daremnie sądzą oni, że uda im się oddzielić Związek Radziecki, Chiny i kraje demokracji ludowej od tych sił ludowych Europy zachodniej, Ameryki i Azji, które bronią sprawy pokoju. Słowa Stalina, że różne systemy, różne światy mogą współżyć na ziemi i pokojowo współzawodniczyć, zapadły głęboko w świadomość ludzi. Słowa te zjednoczyły narody, stworzyły siłę, której nie skruszą nikczemni amatorzy wojny. Stalin nieraz mówił o prawie narodów do niezawisłości. Obecnie narody rozumiały, że bez niezawisłości nie ma bezpieczeństwa, i walcząc przeciwko zamaskowanej czy też jawnej okupacji, przeciwko tworzeniu obcych baz i różnych „legii cudzoziemskich“ dla nowych agresji, czerpią one natchnienie ze słów Stalina.

W końcu grudnia Stalin odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu, że wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą nadal żyć w zgodzie. Były to ostatnie słowa Stalina, które obiegły cały świat. Były to słowa przywódcy najbardziej silnego i najbardziej pokojowego państwa: broniąc prostych ludzi całego świata Stalin wystąpił przeciwko przelewowi krwi, wystąpił w obronie pokoju.

Jakże więc rozumiały jest ból człowieka, gdziekolwiek by się znajdował, na wieść o zgonie wielkiego obrońcy pokoju! Ale wszyscy ludzie wiedzą: Stalin nie może umrzeć. Żyje on nie tylko w potęgze i rozkwicie państwa radzieckiego, żyje również w świadomości setek milionów ludzi, Rosjan i Chińczyków, Polaków i Niemców, Francuzów i Wietnamczyków, Włochów i Brazylijczyków, Koreańczyków i Amerykanów. Gdy przestało bić serce Stalina, ściśnięte bólem serce ludzkości zaczęło bić jeszcze silniej, prości ludzie poczuli się jeszcze bliżej sobie, narody rozumiały, że pamięć o Stalinie, nakazy Stalina, walka o pokój i o szczęście człowieka jeszcze bardziej je wiąże.

Nad trumną Stalina rozbrzmiały słowa:

„Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i zapewnić pokojowe budownictwo szczególne- go życia!“

Były to myśli towarzysza Stalina. Jego troska, Jego wola, a wypowiedział te słowa Jego współbojownik, szef rządu radzieckiego. Słowa te dotrą do wszystkich prostych ludzi, którzy wraz z nami powiedzą: „Stalin żyje!“

Stalin był silny, ponieważ znał myśli i uczucia setek milionów ludzi, w- rzązał ich nadzieje, ich wolę szczęścia, ich pragnienie pokoju. W tych ciężkich dniach, jak zwykle bawia się małe dzieci, na rusztowaniach stoją murarze, a tam, gdzie słońce silniej przygrzewa, ludzie orzą i sieją. Prości ludzie żyją, a w nich żyje Stalin. Ciężko nam przeżyć tak ogromne nieszczęście, tak wielką stratę, ale wiemy: narody spełnią nakaz Stalina, narody obronią pokój.

(Prawda“ z dn. 11.III.1953).

Czego żąda młodzież

DNIA 22 marca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

Od 22 do 27 marca w Wiedniu obradować będą przedstawiciele młodzieży całego świata, żądając prawa do życia, do pracy, nauki, rozrywek, utrwalenia pokoju i budowy lepszego życia.

Międzynarodowa Konferencja, która będzie ukoronowaniem wspaniałej, wielkiej pracy przygotowawczej zarówno w poszczególnych krajach jak i na szczeblu międzynarodowym, stanie się wielkim wydarzeniem w życiu młodego pokolenia.

Po Apelu młodzieży z Amsterdamu, Międzynarodowy Komitet Inicjatywy ogłosił apel, w którym wzywał wszystkich ludzi, którym leży na sercu przyszłość młodego pokolenia, do zjednoczenia się w przygotowaniach do Konferencji. Apel ten, dzięki autorytetowi jaki osiągnął zyskując popierające podpisy wybitnych osobistości, dzięki znaczeniu poruszanych problemów i ich powszechności został nie tylko przychylnie przyjęty, lecz wzbudził on wielki entuzjazm wśród wszystkich warstw młodzieży, z różnych środowisk społecznych, o różnych poglądach, porwał ich do prac przygotowawczych Konferencji.

Przygotowania do Międzynarodowej Konferencji przeprowadzono w 75 krajach. Odbywały się konferencje i spotkania krajowe, zgromadzenia okręgowe całej młodzieży z różnych warstw społecznych. Na tysiącach zebrań idea Konferencji zyskała poparcie nie tylko szerokich rzesz młodzieży, lecz również wybitnych osobistości i ze świata naukowego, politycznego i społecznego. Jest to dowodem, że Konferencja i sprawa obrony praw młodego pokolenia jest nie tylko sprawą młodzieży, lecz interesuje ona również wszystkich uczciwych ludzi, którym droga jest przyszłość młodzieży.

Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży, która wyraża potrzeby, pragnienia i interesy młodego pokolenia, jest rezultatem olbrzymiej pracy przygotowawczej.

„Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży będzie tym, czym były przygotowania do niej“. Możemy tylko dodać do tego stwierdzenia z całym sumieniem, że Konferencja będzie wielkim wydarzeniem — jak marzyła o tym młodzież holederska — Konferencją, którą młodzież całego świata odpowiednio szeroko przygotowała.

W przeddzień Konferencji, której inicjatywa zwołania wyrasta głębokimi korzeniami szerokich warstw młodzieży, możemy powiedzieć, że młodzież przygotowywała Konferencję omawiając żywotne interesy młodzieży, wymieniając doświadczenia walki i manifestując swą wolę walki o pokój i swe prawa.

Na konferencji młodzież potwierdziła to, co w okresie przygotowawczym jeszcze jasniej stało się przed jej oczami, a mianowicie, że jej warunki życiowe pogarszają się z każdym dniem. Młodzież lepiej zrozumiała, że główną przyczyną pogarszających się warunków jest wyścig zbrojeń, toczony obecnie wojny i przygotowania do nowej wojny.

Dla młodzieży oznacza to bezrobocie i nędzę, ciężką wyczerpującą pracę w zamian za niski zarobek, często za głodowe płace. Oznacza to dalsze ograniczanie możliwości nauki, zdobycia zawodu, rozrywek, uprawiania sportu i zakładania własnych ognisk rodzinnych. Natomiast stawia się przed młodzieżą jedyną perspektywę służenia w agresywnej armii w nowej wojnie światowej, do której podlegające wojenni przygotowują młodzież siejąc propagandę korupcji i demoralizacji.

I właśnie w tym celu, by znaleźć wyjście z tej sytuacji, by zjednoczyć wszystkie siły, by nie ograniczać się już tylko do demaskowania, lecz znaleźć wspólną platformę porozumienia i akcji, młodzież różnych poglądów politycznych i wierzeń religijnych, różnych ras podjęła przygotowania do Międzynarodowej Konferencji, na której delegaci wspólnie wysunęli żądania młodzieży całego świata.

Opracowane przez młodzież z całego świata, różnych poglądów i ras, na tysiącach zebraniach lokalnych, okręgowych i krajowych, przywiezione przez delegatów na Konferencję, żądania młodzieży poszczególnych krajów będą podane pod dyskusję ogółu. Wszystkie one oparte są na żądaniu elementarnych praw, które pozwolą na godne, ludzkie, szczęśliwsze życie młodego pokolenia.

Z trybuny Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży ponowione zostanie żądanie, setki razy powtarzane na wszystkich zebraniach i zgromadzeniach przygotowawczych, by młodzieży, całej młodzieży, bez względu na płeć, narodowość, rasę, przekonanie polityczne czy wyznanie religijne, czarnemu czy białemu, z krajów kolonialnych i zależnych, zapewnić:

- najbardziej elementarne, nie podlegające dyskusji prawo do pracy, które jest jednocześnie prawem do życia,
- prawo do wystarczającego zarobku i bezpieczeństwa pracy dla młodzieży pracującej — prawo do wystarczającej zapomogi dla młodych bezrobotnych, nawet, gdy po raz pierwszy szukają pracy,
- prawo do nauki zawodu i ogólnego wykształcenia, by młodzież mogła korzystać ze skarbów kultury i sztuki, do której duża część młodzieży nie ma obecnie dostępu,
- prawo do odpoczynku i sportu, które są dla młodzieży tym, czym jest słońce i powietrze w przyrodzie; nieodzowne dla ich pełnego zdrowego rozwoju,
- prawo do zakładania własnego ogniska rodzinnego, prawo nieodzowne dla całej młodzieży, dla której życie powinno stwarzać radosne perspektywy,
- prawo do zakładania organizacji młodzieżowych, prasy, zrzeszania się i dyskutowania swych problemów z pełną swobodą.

- wreszcie prawo do życia, do życia w pokoju, bez obawy o dzień następny, prawo do życia wolnym w swej ojczyźnie, mając przed sobą szczęśliwą przyszłość, którą jedynie pokój może zapewnić i gwarantować.

Są to wspólne prawa całej młodzieży, wokół których zjednoczyły się w okresie przygotowawczym do Konferencji dziesiątki milionów młodych chłopców i dziewcząt, inni zjednoczą się niewątpliwie wokół decyzji, które zostały powzięte na Konferencji.

Są to wspólne żądania młodzieży:

- młodych robotników, którzy żądają pracy i płacy odpowiadającej wykonywanej pracy, bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia, płatnych urlopów, poszanowania normalnego dnia pracy,
- młodych rolników, którzy żądają pracy, wystarczających zarobków i kredytów na rozwój rolnictwa,
- młodzieży krajów kolonialnych, którzy żądają ludzkich warunków życia w swej własnej ojczyźnie wolnej i niezależnej, którzy żądają: zniesienia niewolnictwa, zakazu pracy dzieci, kar cielesnych oraz większych, wystarczających na ludzkie życie płac,
- są one również wspólne młodym artystom, urzędnikom, sportowcom, młodym chłopcom i dziewczętom.

Jest więc Konferencją całej młodzieży, Konferencją, na której każdy młody znajdzie odpowiedź na nurtujące go problemy i sposoby rozwiązania ich, na której znajdzie formy wspólnej skutecznej akcji.

Jest to Konferencja również młodych katolików, i postępowców, którzy pracują w tym samym zakładzie pracy przy tej samej maszynie, którzy wyczekują przed takim samym okienkiem biura pośrednictwa pracy, którzy pracują w tych samych warunkach w podziemiach kopalni. Jest to Konferencja młodych gospodyń, urzędników, czy ekspedientów dreczonych tysiącami problemów wielkich i małych, Konferencja studentów liberałów i socjal-demokratów, którzy cierpią wskutek braku burs i którym narzuca się kulturę nie służącą sprawie pokoju i rozwoju cywilizacji, lecz przeciwnie, mającą na celu jej zniszczenie.

Jest to Konferencja młodzieży, która interesuje się swymi problemami i tych, którzy jeszcze w niewystarczającym stopniu interesują się nimi.

Międzynarodowa Konferencja, której Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, organizacje międzynarodowe, związki zawodowe i studenckie udzieliły pełnego poparcia i pomocy, jest okazją do podjęcia dyskusji zapoczątkowanej we wszystkich krajach, na szczeblu międzynarodowym i znalezienia wspólnej platformy porozumienia w walce o prawa młodzieży, pomijając wszelkie sprzeczności poglądów politycznych i religijnych.

Międzynarodowa Konferencja stanie się niewątpliwie punktem spotkania i jednocześnie punktem wyjścia, da ona niezawodnie młodzieży całego świata perspektywę rozwiązania jej problemów i wskaże formy akcji, które pozwolą jej odnieść w przyszłości nowe sukcesy w walce i obronie swych praw— w walce o jedność młodzieży i pokój, bez którego nie można korzystać z żadnych praw.

Dlatego też pozdrawiamy Międzynarodową Konferencję w Obronie Praw Młodzieży jako wielki wkład młodzieży w walkę o realizację zadań młodzieży, wkład w wzmocnienie jedności młodego pokolenia i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Witamy Międzynarodową Konferencję w Obronie Praw Młodzieży

*Przyszłość
jest w naszych rękach*



NIEKTÓRZY mówią, że nie ma żadnej przyszłości. Mówią, że zbliża się nowa wojna. Argumentują, że jeśli nie będzie wojny, nastąpi wielki kryzys i wymrzną wszyscy, ponieważ nie ma dostatecznych ilości żywności, a świat jest przeludniony. Mówią, że znikąd nie możemy mieć żadnej nadziei, gdyż nie jesteśmy zjednoczeni i nie potrafimy zjednoczyć się. Lecz to wszystko jest po prostu nieprawdą. Rzeczy nie przedstawiają się w ten sposób. Nie ma konieczności wojny — wykazał to Kongres Narodów w Wiedniu. Świat nie jest przeludniony i nie mamy potrzeby umierać z głodu. Wykazała to Konferencja Gospodarcza w Moskwie.

Możemy, ponieważ to my sami ją kształtujemy w szczęśliwą przyszłość i wszystko zależy od naszej walki o nasze prawa i od naszej jedności w tej walce.

We wszystkich krajach apel Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego o zwołanie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży znalazł żywe echo wśród młodzieży wszelkich ugrupowań. Odpowiedź młodzieży pokazała, że może zjednoczyć się ona i rzeczywiście jednoczy się w walce o swe jutro. Pokazała, że wspólne cele, które jednoczą młodzież w walce o lepsze jutro, są silniejsze, niż dzielące ją różnice opinii.

Dowiedzione zostało, że młodzież ufa i jest przekonana o swych zdolnościach obrony własnych praw.

Życzenia owocnych obrad napływają z całego świata

LIBAN — Cheik — Ahmed Aref El Zein — Duchowny, właściciel czasopisma „Al Orfan”

...Ostatnio dowiedziałem się o zwołaniu w Wiedniu Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Popieram całkowicie zwołanie tej Konferencji i wzywam młodzież oraz organizacje całego świata do czynnego udziału w przygotowaniach do Konferencji. Pokój ludzkości dobrej woli. Niech będą błogosławieni bojownicy o pokój.

FRANCJA — Maurice Baquet — trener

Rozwój kultury i poprawa bytu oto dwa palące zagadnienia dla młodzieży.

Zadaniem ludzi odpowiedzialnych za losy młodzieży jest kierowanie walką młodego pokolenia o zdobycie i utrwalenie jej słusznych praw.

Pośród licznych działalności, uważam, że sport jest nie tylko rozrywką lecz również cennym elementem rozwoju kultury.

Liczne podróże i spotkania, które wiążą się z imprezami sportowymi są poważnym czynnikiem jedności i wspólnego zrozumienia się między młodzieżą.

Młodzież powinna uświadomić sobie jak poważną rolę odgrywa jej obecna walka dla zapewnienia sobie lepszej przyszłości. Pomóc jej w tej walce poprzez stałą akcję uświadamiającą i organizacyjną jest zadaniem każdego człowieka postępowego, gdyż przyspieszy to stworzenie nowego świata, gdzie panować będzie pokój, sprawiedliwość i wolność.

Jednoczcie się w obronie własnych praw w obronie pokoju

W Chile urzędnicy państwowi, młodzi katolicy, przedstawiciele zarówno prawego jak i lewego skrzydła związków zawodowych, polityczne organizacje młodzieży, przedstawiciele 50 organizacji, pracują wspólnie w krajowym Komitecie Obrony Praw Młodzieży.

Na Kubie młodzież całej wyspy walczy przeciw rządowi, który pochwycił władzę przez wojskowy zamach stanu, walczy o demokratyczną konstytucję.

W Cardonas walczy ona przeciw niskim płacom w przemyśle agawowym, na plantacjach tytoniowych — przeciw redukcjom płac, w okęgach rolniczych — przeciw rugowaniu chłopów, w Santiago — przeciw dyskryminacji rasowej, w Hawanie — na rzecz postulatów robotników tekstylnych.

W Belgii studenci Wolnego Uniwersytetu w Brukseli zastrajkowali, aby poprzeć swego przewodniczącego, który od miesiąca zawieszony został w godnościach studenta przez rektora uniwersytetu. Akcja rektora jest ogniem w łańcuchu antydemokratycznych posunięć przeciw Stowarzyszeniu Studentów walczącemu z faszyzmem i kolonializmem, walczącemu o prawa studentów.

W pierwszych dniach strajku w oknach uniwersytetu pojawiły się napisy: „Bronście waszych



Młodzież indonezyjska omawia doniosłe znaczenie Konferencji (zdjęcie nadesłane przez naszego korespondenta).

praw!“, „Popierajcie wasze Stowarzyszenie!“. Deklaracje solidarnościowe nadeszły od ugrupowań studenckich z Belgii i Francji oraz od Międzynarodowego Związku Studentów.

...w ścisłej współpracy ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami...

Przywódcy międzynarodowego i krajowego ruchu związkowego aktywnie popierają przygotowania.

„Jakże mogłyby związki zawodowe nie uważać za podstawową część swej walki, obrony tych, którzy są przyszłością klasy robotniczej i którzy — właśnie dlatego — są przedmiotem szczególnie ostrych ataków ze strony pracodawców i rządów? Jakże moglibyśmy nie umieścić na czele naszych zagadnień obrony tych, którzy są awangarda walki przeciw przygotowaniom wojennym?“

Louis SAILLANT



„Żadna walka nie może być prowadzona z entuzjazmem i zwycięsko, jeśli nie bierze w niej udziału młodzież. Tak więc, młodzi przyjaciele — do pracy, do organizowania młodzieży robotniczej z pomocą związków zawodowych.“

Benoit FRACHON

Młodzież różnych krajów podejmuje walkę o swe interesy przy pomocy związków zawodowych. Przykładem mogą być Włochy, gdzie III Kongres Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy zaaprobował propozycję, której realizacja zapewniłaby pracę 300.000 młodzieży.

W Kanadzie, doroczny zjazd Związku Zjednoczonych Robotników Elektrotechnicznych zainicjował kampanię w obronie interesów młodych robotników. Młodzi członkowie Związku w Toronto odbyli konferencję, omawiając problemy młodych robotników i praktykantów jak: płace, wakacje, służbę wojskową itp. oraz powołali Komitet Młodzieży Związkowej.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA — Bruno Kiesler — laureat Nagrody Państwowej — działacz związkowy.

...We wszystkich krajach czynione są przygotowania do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży mającej się odbyć w Wiedniu w marcu 1953 roku.

Jako członek Międzynarodowego Komitetu Inicjatywy zwracam się z apelem do młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywając ją do czynnego udziału w przygotowaniach do tej Konferencji w celu zapewnienia jej całkowitego sukcesu.

MEKSYK — Diego Riviera — artysta malarz

Serdecznie pozdrawiam młodzież walczącą o swe prawa. Młodzi mają całkowite prawo do lepszego życia. Zadaniem młodzieży było i jest budowanie lepszej przyszłości dla ludzkości.

Młodzież ma prawo do pełnego rozwoju i do radości życia, dlatego też, obowiązkiem jej jest walczyć z całych sił by wygrać walkę o pokój. Jednocząc szeregi młodzieży wszystkich krajów zabezpieczymy i zachowamy trwały pokój.

Pozdrowienia dla Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

KOREA — Pak Den Ai — Przewodnicząca Związku Kobiet Demokratycznych w Korei, członkini Międzynarodowego Komitetu Inicjatywy Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

„Drogie kobiety i siostry całego świata!

Gorącym pragnieniem synów i córek Korei jest budowanie pięknego życia w prawdziwej atmosferze pokoju, w takiej atmosferze, gdzie zniknie raz na zawsze strach przed nową okrutną wojną.

Pokładając całą swą nadzieję w Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, młodzież przygotowuje się do niej



broniąc swe prawa demokratyczne, trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Przemawiając jako matka, wierzę z całego serca w pomyślność tej Konferencji.

Jako matka Koreanka, której dzieci prowadzą zaciętą walkę z najeźdźcami amerykańskimi, życzę gorąco szczęśliwego życia młodzieży całego świata i wzywam kobiety całego świata o wzięcie czynnego udziału obok młodzieży w przygotowaniach do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży...

Pak Den Ai kończy swój Apel następującymi słowami:

„Jeśli wszystkie kobiety na całym świecie zjednoczą się i poświęcą swe siły dla sprawy walki o pokój, jeśli ich miłość w stosunku do swych dzieci zachęci je do walki o zdobycie praw dla młodego pokolenia, wtedy zwycięstwo będzie po naszej stronie!”.



Przewodniczący Młodzieżowego Komitetu Międzynarodowego Związku Robotników Przemysłu Futrzanego i Białoskórniczego, Norman Chankman oświadczył:

„...konieczne jest odbywanie konferencji młodzieży i praktykantów, tak aby młodzież mogła organizować się i walczyć o swe prawa”

Międzynarodowy Związek Robotników Przemysłu Futrzanego i Białoskórniczego popularyzuje Międzynarodową Konferencję. Dlaczego? Gdyż praktykanci otrzymują w niektórych oddziałach za swą pracę tylko 15\$ gdy 70\$ przysługuje dorosłym robotnikom, gdyż w martwym sezonie zwalnia się starszym wiekiem robotników, a zatrzymuje się praktykantów — gdyż praktykantów posyła się do przypadkowych robót w domu właściciela czy majstra zamiast szkolić ich.

W Norwegii przedstawiciele wielu organizacji wystąpili z apelem o poparcie Międzynarodowej Konferencji:



„...Stworzono teraz podstawę dla międzynarodowej młodzieżowej konferencji, na której może spotkać się młodzież ze Wschodu i z Zachodu, celem przedyskutowania swych problemów. A mamy ich cały szereg... Musimy stwierdzić, że pomimo napięcia międzynarodowego, miliony przyznawane na zbrojenia, mogłyby być użyte na pożyteczniejsze cele”.

Między innymi podpisali: Henry Hoff, przewodniczący Związku Zawodowego Warsztatów w Hyland, Ole Vedeler, student prawa, przewodniczący Komitetu Pokoju Młodzieży w Oslo.

Gunnar Brovig, przewodniczący Norweskiej Młodzieżowej Organizacji Abstynentów.

... wiece i zebrania celem omówienia potrzeb młodzieży...

Wszędzie zbiera się młodzież i wysuwa swe postulaty. Młodzi robotnicy w Tutti (5.000 ludności) w pobliżu Khartum dowiedziawszy się o Międzynarodowej Konferencji odbyli na polach wiec, omówili

swe warunki bytowe i swe postulaty, po czym utworzyli komitet złożony z młodzieży obu zwalczających się obozów wyznaniowych, które dotychczas dzieliły ludność.

Młodzi chłopci z Tamazulapan, Meksyk, piszą w swym apelu:

„Konferencja ta postuży do uczynienia każdego młodego człowieka świadomym swych problemów i stanowić będzie poważny krok w kierunku wytworzenia budującej przyjaźni pomiędzy młodzieżą, która walczy obecnie o znalezienie wyjścia ze swych trosk i trudności“.

* * *

W Anglii członkowie jednego z klubów młodzieżowych skierowali apel do Konferencji.

„My młodzi ludzie, członkowie Centralnego Klubu Młodzieżowego w Leicester popieramy Konferencję w Obronie Praw Młodzieży... jako członkowie Klubu Młodzieżowego odczuwamy zmniejszenie kredytów przyznawanych ośrodkom młodzieżowym przez władze oświatowe. Wzrost cen bardzo dotkliwie daje się odczuwać tym naszym członkom, którzy korzystają ze stołówki klubu.“

Wszyscy położyliśmy poniżej nasze podpisy i wytuszczyliśmy kwestie, które chcielibyśmy, aby były przedyskutowane na Konferencji...

...a więc płace i warunki pracy praktykantów, zasiłki dla ośrodków młodzieżowych i klubów, ułatwienia w nauce, krótszy okres służby wojskowej, mieszkania, sport, krótszy czas pracy“.

* * *

W Gwatemali Stowarzyszenie Młodzieży Demokratycznej, Demokratyczny Front Uniwersytecki i Konfederacja Studentów utworzyły Komitet Przygotowawczy. Do Komitetu tego przyłączyła się Generalna Konfederacja Robotników, Generalna Federacja Chłopów, Krajowa Rada Opieki nad Dzieciem, Liga Kobiet, Gwatemali, Stowarzyszenie Agrotechników, Stowarzyszenie Artystów i kilka związków zawodowych oraz innych organizacji. Komitet wydaje gazetę i organizuje Konferencję Krajową.

Na całym świecie — w małych i wielkich zakładach przemysłowych, we wsiach i miastach, prowincjach i całych krajach powstają komitety obrony praw młodzieży i przygotowują się do Międzynarodowej Konferencji.

INDONEZJA — P. Sada-rjum — Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ludowego przy Ministerstwie Oświaty i Kultury.

Sledzić będziemy prace Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, życząc jej jak najbardziej pomyślnego przebiegu.

Będziemy Wam bardzo wdzięczni za wysłanie nam wszelkich informacji i publikacji o życiu młodzieży na całym świecie. Wysoce cenimy wszelkie kontakty i współpracę wśród młodzieży, gdyż przyczynia się to do lepszego wspólnego zrozumienia i do przyjaźni między narodami.

ARGENTYNA — Pani Maria de Bustelo — działaczka katolicka.

Jako Argentynka, katoliczka, matka i bojowniczką o pokój, uważam, że powinniśmy się znaleźć u boku tych, którzy walczą o prawa dla młodzieży. Dlatego też popieram inicjatywę zwołania Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Młodzież jest nadzieją jutra, a w imię jaką ona będzie otoczona opieką społeczeństwa w którym żyje, w tym samym stopniu będzie ona miała możliwość dać z siebie to co ma najlepszego.

Jedynie pokój może zapewnić młodzieży pełne warunki zdrowego rozwoju moralnego i fizycznego.

NIEMCY ZACHODNIE — Gunter Bade — Przewodniczący Związków Zawodowych Metalowców w Gladbeck i vice-przewodzący Koła młodzieży w Gladbeck.

Z wielkim zadowoleniem dowiedziałem się o inicjatywie młodzieży holenderskiej oraz o wynikach apelu, to znaczy o zwołaniu Międzynarodowej Konferencji. Czyńmy to co należy do naszych obowiązków, gdyż to co robimy jest słuszne. Mię-

dzynarodowa Konferencja powinna zbudować dla nas fundament naszej przyszłości.

EGIPT — Abdul Rahman Khamissi — pisarz - dziennikarz.

Zwołanie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży przyczyni się niewątpliwie do rozwoju ludzkości, gdyż przyczyni się do zacieśnienia więzów łączących młodzież Bliskiego Wschodu z młodzieżą Zachodu, młodzież z północnej części świata z młodzieżą z południa. Konferencja ta wskaze młodzieży drogę wspólnej walki o lepsze życie, o przyszłość pewniejszą i spokojną.

WŁOCHY — Profesor Renato Caccioppoli z Uniwersytetu w Neapolu.

Fakt, że młodzież dzisiejsza zmuszona jest do prowadzenia walki o swe prawa, że ma żale w stosunku do obecnego społeczeństwa, którego zresztą jest nadzieją — to jeden z najpoważniejszych absurdów w naszej dobie.

To, że młodzi intelektualiści nie zawsze sobie zdają sprawę z tego, jest również paradoksem, który można wytłumaczyć tym, że spowodowane jest to sztucznym podziałem młodzieży, przeciwstawieniem jednej grupy drugiej, jednego państwa drugiemu.

Podczas mojej długoletniej pracy profesorskiej byłem nieraz świadkiem budzenia się świadomości studentów, którzy zerwawszy dotychczasowe zaślepienie, łączyli swą walkę z walką młodzieży robotniczej. Spowodowane to było tragicznymi warunkami młodzieży studiującej, wysokim czynszem, niepewnością jutra, groźbą bezrobocia po ukończeniu studiów.

Podlegając wojenni chcieliby zamienić młodzież włoską na mięso armatnie w wojnie, którą przygotowują. Lecz nieste-

...Powstańcie i uzyskajcie zaspokojenie waszych żądań...

„Głód przeszkadza nam w studiach! „Nauki, a nie armat!“ Takie były hasła studentów Uniwersytetu w Meridzie (Wenezuela) gdy demonstrowali oni przeciw okropnym warunkom, w których muszą studiować. Domagali się natychmiastowego obniżenia cen żywności i komornego oraz przyznania pomocy ubogim studentom.

W Szwecji demokratyczna młodzież w Nacka poparła postulat Ośrodka Młodzieżowego zmuszając władze do przyznania młodzieży placu w mieście. W Solnie demokratyczna młodzież zażądała tanich biletów na wycieczki do miejscowości kąpielowych i miejska municypalna komisja finansowa poleciła komitetowi sportowemu wydawanie ich.

Sytuacja tysięcy bezrobotnych w Holandii, szczególnie w położonej na północy prowincji Groninge,



staje się w czasie miesięcy zimowych coraz trudniejsza. W wielu miastach utworzono komitety bezrobotnych do walki o zwiększenie zasiłków dla bezrobotnych, o rozdanie koców i węgla. Grupy bezrobotnych zajęły sale miejskie odmawiając opuszczenia ich, dopóki nie zostaną zaspokojone ich żądania. Niektóre władze ogarnęła panika, jak np. w Finsterwolde, gdzie rada miejska została zawieszona, a mianowany na jej miejsce królewski komisarz zabronił zbierania się więcej niż trzy osoby równocześnie. Jednakże bezrobotni burzą się w dalszym ciągu, domagając się przyznania bezrobotnej młodzieży wyższego zasiłku.

Stowarzyszenie Studentów w Gandawie (Belgia) wezwało studentów do strajku na wiecu, na którym studenci wszystkich przekonań łącznie z profesorami protestowali przeciw zawieszeniu budowy



szpitala w Gandawie. Roboty rozpoczęto w r. 1936, dotąd są one nieukończone. Na 1.500 studentów tylko 12 nie odpowiedziało na apel. Strajkowa demonstracja studentów została zaatakowana przez policję. Studenci nadal walczą domagając się aby rząd przyznał kredyty niezbędne do ukończenia i wyekwipowania szpitala.

W Turynie (Włochy) w następstwie wiecu poświęconego problemom przyszłości młodzieży, który odbył się w fabryce płaszczy nieprzemakalnych, komitet zjednoczeniowy zażądał, aby dyrekcje przyjęła do pracy 50 dziewcząt; w innych fabrykach młodzi robotnicy przedstawili szereg postulatów w sprawie poprawy warunków pracy i zatrudnienia więcej młodocianych. Młodzież zatrudniona w przemyśle tekstylnym prowadzi badania warunków pracy, w których młode dziewczęta są przedmiotem ogromnego wyzysku i szuka rozwiązań tych problemów, fabryka po fabryce.



Tak w tysiącach miejscowości, w wielkich i mniejszych akcjach młodzież wysuwa swe żądania i walczy o jedność w swych szeregach. W tej jednolitofrontowej walce zabezpiecza sobie przyszłość.

* * *

„Przekonany jestem — mówi 23-letni robotnik tekstylny Liisa Lindros z Finlandii — że kiedy młodzież jest zjednoczona, nic nie jest trudnego dla niej na drodze, że siły pokoju zwyciężą”.

Młodzieży! Jednocz się celem realizacji Twych ekonomicznych i społecznych postulatów, dla sprawy pokoju i przyjaźni między narodami!

W naszych rękach dzierzymy przyszłość.

• J. M.

ty budzenie się świadomości wśród studentów ochroni ich od tego niebezpieczeństwa.

Zadaniem młodzieży na obecnym etapie historycznym jest budowanie szczereliwej przyszłości. Na nic się zdadzą opowiadania podlegający do wojny, którzy uczą, że historia to nieprzerwana seria wojen.

Zycze z całego serca by moi studenci, by studenci całych Włoch, byli licznie reprezentowani na Konferencji Wiedeńskiej.

NORWEGIA — Ragnar Forbeck — dziekan katedry w Oslo.

Zostałem poinformowany o organizowaniu w Wiedniu Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

Mobilizowanie wszystkich sił do walki przeciwko wojnie oraz do obrony swych praw jest obecnie najważniejszym zadaniem dla młodzieży całego świata. Przed młodzieżą stoi alternatywa „Istnieć lub zginąć”.

My, starsze pokolenie liczymy na młodzież, liczymy, że uratuje ona świat przed zagładą i stworzy nowy świat, świat lepszy od obecnego.



Młodzi robotnicy i praktykanci w fabryce im. Enver Hodży w Tiranie, w Albanii, zorganizowali specjalne zebranie, na którym wyrazili swe poparcie dla Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.



Młodzi kolejarze japońscy zorganizowali tą manifestację, przejeżdżając na rowerach ulicami Tokio z hasłami, nawołującymi wszystkie warstwy społeczeństwa do zamanifestowania solidarności ze strajkującymi kolejarzami.



W takich okropnych warunkach, w dokuczliwym zimnie i otoczone ze wszystkich stron solą, pracują robotnice szkockie w Yarmoth przy sole-
niu ryb.

RADA O NIEZWYKLE SZEROKIM SKŁADZIE I WYJĄTKOWYM ZNACZENIU



Po zakończeniu Sesji Rady praskiej poprosiliśmy Jacques Denisa, Sekretarza Generalnego ŚFMD o wyjaśnienie naszym czytelnikom znaczenia odbytej Rady ŚFMD dla przyszłych zadań młodzieży.

* * *

„Ci, którzy uczestniczyli w różnych konferencjach międzynarodowych organizacji młodzieżowych — oświadczył nam Jacques Denis mieli sposobność przekonać się, że było to spotkanie o niezwykle szerokim składzie i o wyjątkowym znaczeniu.

Wyjątkowe było dzięki swej reprezentatywności. Młodzi ludzie, którzy wzięli w nim udział, reprezentowali wszystkie rodzaje działalności młodzieży dziedziny kulturalnej, społecznej i sportowej. Reprezentowali oni również najrozmaitsze przekonania polityczne. Trzeba tu w szczególności podkreślić szeroki udział delegatów krajów kolonialnych i zależnych, odzwierciadlający wielki rozwój ruchu młodzieży demokratycznej w tych krajach. Rada poświęciła dużo miejsca w swych pracach krokom, które należy poczynić, aby w większym jeszcze stopniu dopomóc temu ruchowi w jego konsolidacji, a młodzieży krajów kolonialnych i zależnych — we włączeniu się do potężnych, jednoczących młodzież organizacji.

Było ono również takim dzięki dyskusji — bogatej, szerokiej, swobodnej a zawsze braterskiej. Nasza ŚFMD jest jedyną organizacją, dającą młodzieży z najrozmaitszych środowisk okazję do spotkania się i dyskusji w dążeniu do doszukania się tego, co nas łączy ponad tym, co nas dzieli. Cieszymy się, że liczni przedstawiciele ugrupowań nie należących do naszej ŚFMD zechcieli wyrazić swój punkt widzenia i znaleźć wspólnie z nami podstawy porozumienia. Podstawy te bez wątpienia wzmocnią się w toku wielkich akcji przewidzianych na nadchodzący okres.

85 dyskutantów na sesji plenarnej wyraziło wiele pozytywnych propozycji co do przyszłej działalności ruchu młodzieży demokratycznej, a fakt zorganizowania komisji o szerokim składzie wykazał również swe dodatnie znaczenie.

Co do uchwał powziętych, mają one bardzo wielkie znaczenie. Nie powtarzając tutaj tekstów rezolucji Rady, chcę podkreślić, że wszystkie one idą po linii pozyskania jak największej ilości młodzieży dla sprawy walki o pokój, w szczególności walki o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, który w obecnej sytuacji międzynarodowej posiada kluczowe znaczenie.

Zwołanie III Światowego Kongresu Młodzieży na dzień 25 lipca br. jest krokiem szczególnie ważnym. „Światowy Kongres Młodzieży” — oznacza to szerokie zgromadzenie młodych sił, otwarte dla wszystkich młodych ludzi i wszystkich organizacji pragnących współpracować z ŚFMD w obronie pokoju i żywotnych interesów młodzieży. Dlatego też Rada zwróciła się do wszystkich organizacji i do całej młodzieży, zapraszając je do wzięcia aktywnego udziału w przygotowaniach do tego spotkania. Kongres, podobnie jak Zlot, będzie przygotowywany przez miliony młodzieży, w najrozmaitszych formach, dostosowanych każdorazowo do miejscowej sytuacji: konferencje i wiece, dyskusje i debaty, festiwale, spotkania, wymiany delegacji, sztafety młodzieżowe oto sposoby działania zrodzone pod znakiem walki o pokój, o niezawisłość narodów, o prawa młodzieży. Możemy i musimy zjednoczyć całe młode pokolenie. Musimy rozszerzyć i wzmocnić cały ruch młodzieży demokratycznej, którego ostoją jest nasza ŚFMD.

IV Światowy Zlot Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń zwołany do Bukaresztu na dzień 2—16 sierpnia br. będzie również potężną manifestacją pokoju, woli pogłębiania wzajemnego zrozumienia się. Dziesiątki tysięcy delegatów, które przybędą na Zlot będą zarazem wysłannikami pokoju niosącymi krajom doniosłe uchwały III Światowego Kongresu Młodzieży.

Nasza Federacja zwiększyła swe szeregi na tej Radzie, urosła licznie, miło nam jest móc oświadczyć, że liczy ona teraz 75 milionów młodzieży z 88 krajów. Cyfry te nie mają absolutnie precedensu w historii ruchów młodzieży, ruch, który urosł dzięki autorytetowi jaki nadaje jej powaga własnych prac, śmiałość własnych projektów.

„Przy poparciu, które zapewnia nam zaufanie milionów młodzieży wszelkiego pochodzenia, przekonań i ras — zakończył Sekretarz Generalny ŚFMD — przekształcimy projekty w wielkie sukcesy, w nowe zwycięstwa poświęcone wzniostej sprawie pokoju i szczęścia całej ludzkości!”



FEDERATION MONDIALE DE LA JEUNESSE DEMOCRATIQUE
ВСЕМИРНАЯ ФЕДЕРАЦИЯ ДЕМОКРАТИЧЕСКОЙ МОЛОДЕЖИ
WORLD FEDERATION OF DEMOCRATIC YOUTH
FEDERACION MUNDIAL DE LA JUVENTUD DEMOCRATICA



REUNION DU CONSEIL • СЕССИЯ СОВЕТА • COUNCIL MEETING • SESION DEL CONSEJO

ODEZWA ŚFMD DO MŁODZIEŻY ŚWIATA

DO MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA, DO CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT
NIEZALEŻNIE OD ICH PRZEKONAŃ I POCHODZENIA SPOŁECZNEGO

Drodzy Przyjaciele!

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zebrana w dniach 5—9 lutego 1953 r. w Pradze rozpatrzyła problemy dotyczące każdego z nas. Świadoma tego, że działa zgodnie z interesami całej młodzieży, Rada powzięła uchwałę o wielkim znaczeniu.

Rada postanowiła zwołać na dzień 25 lipca 1953 r., do Bukaresztu III Światowy Kongres Młodzieży dostępny dla młodzieży całego świata. Kongres, który rozpatrzy zagadnienia głęboko interesujący młode pokolenie, Kongres, który da wyraz naszemu przekonaniu, iż zjednoczonymi siłami pokój można obronić.

Czyniąc zadość licznym życzeniom młodzieży Rada Ś.F.M.D. postanawia przeprowadzić w dniach 2—16 sierpnia 1953 r. w Bukareszcie IV Światowy Zlot Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń. Kongres i Zlot dadzą możliwość spotkania się tysiącom chłopców i dziewcząt — przedstawicielom młodzieży z całego świata.

Rada ma nadzieję, że te potężne imprezy skutecznie przyczynią się do dalszego umocnienia jedności i wzajemnego zrozumienia między młodzieżą dążącą do pokoju. Powinniśmy się jednoczyć w imię pokoju, ponieważ pokój — to możliwość realizacji naszych marzeń o szczęściu. Pokój — to niezawisłość ojczyzny, którą kochamy, to położeniu kresu toczącym się wojnom, to chleb, praca, szkoły, stadiony, to radosne pieśni. Wojna i przygotowania do niej — to nędza, demoralizacja, niewolnictwo, to przekształcenie młodego pokolenia w mięso armatnie, to śmierć. Oto dlaczego walczymy o pokój. Oto dlaczego stanowczo popieramy słuszne propozycje Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, a przede wszystkim propozycje w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, paktu, który stanie się rękojmią lepszej przyszłości, o którą będziemy walczyli nie szczędząc sił.

MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA!

W imieniu 75 milionów młodzieży 88 krajów Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wzywa was do jednoczenia się, do umacniania jedności działania wszędzie tam, gdzie żyjecie i pracujecie.

Przez organizowanie różnych imprez i akcji przygotowujcie się do III Światowego Kongresu Młodzieży oraz do IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń!

Walcie o pełne urzeczywistnienie uchwał powziętych przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju!

Chłopcy i dziewczęta! Jednoczcie się w walce o pokój, o niezawisłość narodową, o lepszą przyszłość!



FEDERATION MONDIALE DE LA JEUNESSE DEMOCRATIQUE
ВСЕМИРНАЯ ФЕДЕРАЦИЯ ДЕМОКРАТИЧЕСКОЙ МОЛОДЕЖИ
WORLD FEDERATION OF DEMOCRATIC YOUTH
FEDERACION MUNDIAL DE LA JUVENTUD DEMOCRATICA

世 界 民 主 年 青 聯 盟 理 事 會

REUNION DU CONSEIL • СЕССИЯ СОВЕТА • COUNCIL MEETING • SESION DEL CONSEJO

ZWOŁANIE III ŚWIATOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY

(REZOLUCJA RADY ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY
DEMOKRATYCZNEJ — PRAGA — LUTY 1953 R.).

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej postanawia zwołać III Światowy Kongres Młodzieży na dzień 25 lipca 1953 roku.

Rada przyjmuje z wdzięcznością propozycję Związku Młodzieży Pracującej Rumunii zorganizowania Kongresu w BUKARESZCIE.

Rada postanawia postawić na porządku dziennym obrad III Światowego Kongresu Młodzieży następujące sprawy:

1. Działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej od czasu II Światowego Kongresu Młodzieży i zadania młodzieży w walce o pokój i jej prawa.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Wybór Rady i Komisji Rewizyjnej.

Rada zwraca się do organizacji członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do wszystkich międzynarodowych, krajowych i lokalnych organizacji młodzieżowych,

które pragną współpracować ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej w walce o pokój i życiowe interesy młodego pokolenia, do wszystkich chłopców i dziewcząt bez różnicy poglądów politycznych i przekonań religijnych, ras, narodowości, czy pochodzenia społecznego.

Rada wzywa ich do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniach do III Światowego Kongresu Młodzieży.

Rada zobowiązuje Komitet Wykonawczy i Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do opracowania, przy uwzględnieniu doświadczeń II Światowego Kongresu Młodzieży, programu przygotowań III Światowego Kongresu Młodzieży i rozwinięcie zakrojonej na szeroką skalę kampanii celem nieustannego pogłębiania jednoci młodzieży.

W tym celu Rada zaleca, w zależności od warunków w poszczególnych krajach:

— organizować krajowe, regionalne i lokalne kongresy i konferencje młodzieży, spotkania w ramach organizacji młodzieży w

sprawie przygotowań do Światowego Kongresu Młodzieży, przeprowadzać wybory delegatów na Kongres i zaopatrzyć ich w mandaty;

- organizować wśród młodzieży narady i dyskusje w sprawie przygotowań do Kongresu, walki o pokój, niezależność narodową i zaspokojenie żądań młodzieży;
- nawiązać bardziej ścisły kontakt z demokratycznymi organizacjami młodzieży i studentów krajów kolonialnych i zależnych, udzielając im wszelkiego poparcia w ich płomiennej walce o pokój, o prawa młodzieży, wolność i niezależność narodową ich krajów, celem skupienia całej demokratycznej młodzieży w postępowych organizacjach;
- prowadzić wśród młodzieży szeroką akcję popularyzacji celów i zadań Kongresu.

— wysyłać do poszczególnych krajów przedstawicieli Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej celem zapewnienia organizacjom młodzieży pomocy w ich przygotowaniach.

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wyraża przekonanie, że decyzja zwołania III Światowego Kongresu Młodzieży spotka się z powszechnym oddźwiękiem i gorącym poparciem młodzieży wszystkich krajów.

Rada wzywa organizacje młodzieży i całą młodzież do natychmiastowego rozpoczęcia, bez jednego dnia zwłoki, przygotowań do III Światowego Kongresu Młodzieży i następującego po nim IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń, tak, aby przyczyniły się one do dalszego rozwoju demokratycznego ruchu młodzieży i dalszego wzmożenia walki o pokój i lepszą przyszłość.



FEDERATION MONDIALE DE LA JEUNESSE DEMOCRATIQUE
ВСЕМИРНАЯ ФЕДЕРАЦИЯ ДЕМОКРАТИЧЕСКОЙ МОЛОДЕЖИ
WORLD FEDERATION OF DEMOCRATIC YOUTH
FEDERACION MUNDIAL DE LA JUVENTUD DEMOCRATICA

世界民主青年聯盟理事會

REUNION DU CONSEIL • СЕССИЯ КОДЕТА • COUNCIL MEETING • SESION DEL CONSEJO

ZWOŁANIE IV ŚWIATOWEGO ZLOTU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W WALCE O POKÓJ I PRZYJAZŃ

(REZOLUCJA RADY ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY
DEMOKRATYCZNEJ — PRAGA — LUTY 1953 R.).

Światowe Zloty stanowią doniosły wkład młodzieży w dzieło obrony pokoju. Festiwal w Pradze w roku 1947, Festiwal w Budapeszcie w 1949 roku, zwłaszcza zaś III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w roku 1951, miały wielkie znaczenie dla jedności młodzieży w jej walce o pokój.

Uwzględniając te fakty, jak też liczne żądania młodzieży, Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej postanowiła zorganizować w dniach od

2 do 16 sierpnia 1953 roku — IV Światowy Zlot Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń. Rada przyjmuje z wdzięcznością propozycję Związku Młodzieży Pracującej Rumunii zorganizowania Zlotu w Bukareszcie.

Rada zwraca się do wszystkich międzynarodowych, krajowych i lokalnych organizacji politycznych, kulturalnych sportowych i religijnych młodzieży i studentów z wezwaniem poparcia zamiaru zorganizowania IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń i wzięcia czynnego udziału w przygotowaniach do Zlotu.

Rada wysuwa propozycję powołania Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Zlotu z udziałem przedstawicieli organizacji, które zainteresowane są zwołaniem Zlotu jak też wybitnych osobistości życia publicznego, nauki, kultury i znanych sportowców.

Program IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń winien mieć różnorodną i bogatą treść, odzwierciedlać zainteresowania rozmaitych warstw i ugrupowań młodzieży. Winien on obejmować manifestacje masowe, koncerty, konkursy artystyczne młodzieży, spotkania młodzieży, młodzieżowe igrzyska sportowe i wszelkiego rodzaju inne imprezy.

Rada zobowiązuje Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do opracowania konkretnego planu prac przygotowawczych do IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń z uwzględnieniem doświadczeń poprzednich Zlotów.

Sekretariat winien zorganizować wydawanie specjalnych broszur, plakatów, urządzenie wystaw na temat Zlotu, wykorzystać radio, film, publikacje Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i inne środki celem popularyzacji celów i zadań IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń.

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wzywa wszystkie organizacje młodzieży, należące lub nienależące do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wszystkich chłopców i dziewczęta, którym droga jest sprawa walki o pokój, przyjaźń między narodami i lepszą przyszłość — do podjęcia aktywnych przygotowań IV Zlotu.

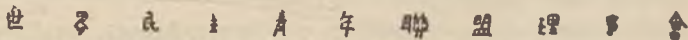
Rada zaleca organizować zloty krajowe, regionalne i lokalne, spotkania, sztafety, igrzyska sportowe młodzieży i studentów, powoływać krajowe, regionalne i lokalne komitety zlotowe.

Wniosłe idee pokoju i przyjaźni między narodami są natchnieniem młodego pokolenia. Wzmagając swą aktywność, zacieśniając i jednocząc swe szeregi, młodzież uczyni z IV Światowego Zlotu Młodzieży potężną manifestację pokoju i przyjaźni!

NAPRZÓD DO IV ŚWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW!



FEDERATION MONDIALE DE LA JEUNESSE DEMOCRATIQUE
ВСЕМИРНАЯ ФЕДЕРАЦИЯ ДЕМОКРАТИЧЕСКОЙ МОЛОДЕЖИ
WORLD FEDERATION OF DEMOCRATIC YOUTH
FEDERACION MUNDIAL DE LA JUVENTUD DEMOCRATICA



REUNION DU CONSEIL • СЕССИЯ КОРЕКТА • COUNCIL MEETING • SESION DEL CONSEJO

WYNIKI KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU A ZADANIA ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

(REZOLUCJA RADY ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY
DEMOKRATYCZNEJ — PRAGA — LUTY 1953 R.).

Po przedyskutowaniu wyników Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i zadań Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wyraża swe gorące poparcie dla Apelu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i Orędzia do rządów pięciu wielkich mocarstw.

Wyniki Kongresu Narodów są wymownym dowodem rosnącej woli narodów obrony sprawy pokoju i odpowiadają dążeniom i interesom młodego pokolenia.

Wyrażając wolę 75 milionów młodzieży z 88 krajów, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej popiera bez zastrzeżeń program walki o pokój, który został sformułowany w Apelu i Orędziu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Młodzież całego świata dąży z zapałem do urzeczywistnienia propozycji zawartych w Orędziu Kongresu do

rządów o położenie kresu polityce siły, która przyniosła narodom tyle cierpień i podjęcia polityki rokowań celem uregulowania rozbieżności między państwami.

Młodzież, która pragnie trwałego pokoju, zdecydowana jest bronić go aktywnie wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, żąda niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Korei i innych toczących się wojen, bezwzględniego zakazu broni atomowej i innych broni masowej zagłady, walczy o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego, o niezawisłość narodową, domaga się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wzywa organizacje młodzieży i całą młodzież, która kocha pokój i dąży do jasnej przyszłości, bez róż-

nicy rasy, narodowości, poglądów politycznych i przekonań religijnych, do poparcia historycznych decyzji Kongresu Narodów, do podjęcia wszelkich wysiłków celem realizacji programu zawartego w dokumentach Kongresu.

Rada zobowiązuje Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do podjęcia wszelkich prac celem popularyzacji wyników Kongresu wśród szerokiej mas młodzieży i zapewnienia wszelkiej niezbędnej pomocy w tej pracy organizacjom młodzieży w poszczególnych krajach.

Rada wyraża przekonanie, że jej Apel spotka się z głębokim odzwierciedleniem w sercach młodzieży całego świata.

MŁODZIEŻY! ŁĄCZ SIĘ! NAPRZÓD DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ, DEMOKRACJĘ, NIEZALEŻNOŚĆ NARODOWĄ I LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ!



Sierpień 1951...

„Gdy w sierpniu kwitną róże...“, śpiewaliśmy w Berlinie wśród pozostałych jeszcze straszliwych ruin drugiej wojny światowej i wśród nowych pokojowych budowli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której wspaniała młodzież i pracownicy naród z takim entuzjazmem gościli u siebie uczestników III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Delegaci 105 narodów spędzili dwa niezapomniane tygodnie na tym Zlocie, który był potężnym hymnem pokoju i wzajemnego porozumienia. Jego uczestnicy nauczyli się jeszcze lepiej poznawać się wzajemnie, szanować ideały drugich, wzmacniać walkę o

wspólny cel: o pokojową i szczęśliwą przyszłość. I we wszystkich krajach świata milionowe rzesze młodzieży z zapałem śledziły doniesienia o przebiegu tego Zlotu, a później z uwagą słuchały sprawozdań swoich delegatów.

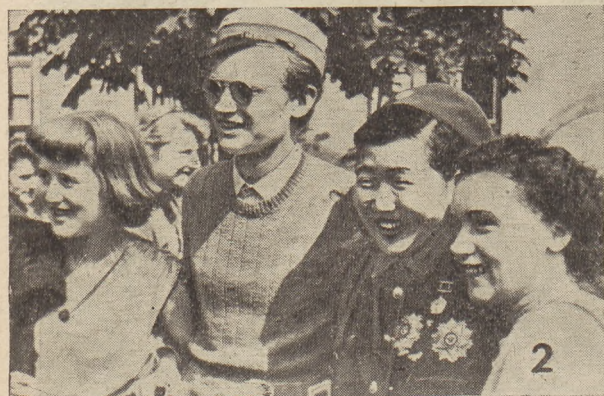
Zamieszczone dalej zdjęcia przypominają Wam te wspaniałe manifestacje przyjaźni, imprezy i spotkania kulturalne i sportowe w czasie Berlińskiego Zlotu.

Kolego, wspomnij Berlin i III Światowy Zlot!

Przed młodzieżą całego świata stoi teraz zadanie uczynienia z IV Światowego Zlotu Młodzieży w Bukareszcie jeszcze bardziej porywającej demonstracji na rzecz trwałego pokoju i jedności działania!



1



2



3



4



5

1. Młodzież angielska na Festiwalu w Berlinie. 2. Amitié—Friendship—Дружба — Freundschaft — Przyjaźń... 3. Balet radziecki. 4. Pieśni Czarnej Afryki. 5. Delegacja Związku Radzieckiego. 6. Włoski taniec ludowy. 7. Młodzi Australijczycy na okręcie w drodze na Złot. 8. Idzie młodzież Algeru, której przewodzi Hamou Kraba, niezłomy bojownik o pokój i niezależność narodową swego kraju. 9. Z igrzysk sportowych. 10. Uwolniona od kolonialnego ucisku mło-



6



7



10



8



11

dzień chińska pozdrawia radośnie młodzież innych krajów świata. 11. Przedstawiciele młodych bojowników o pokój ze Stanów Zjednoczonych również byli w Berlinie... 12. Młodość — radość — przyjaźń.



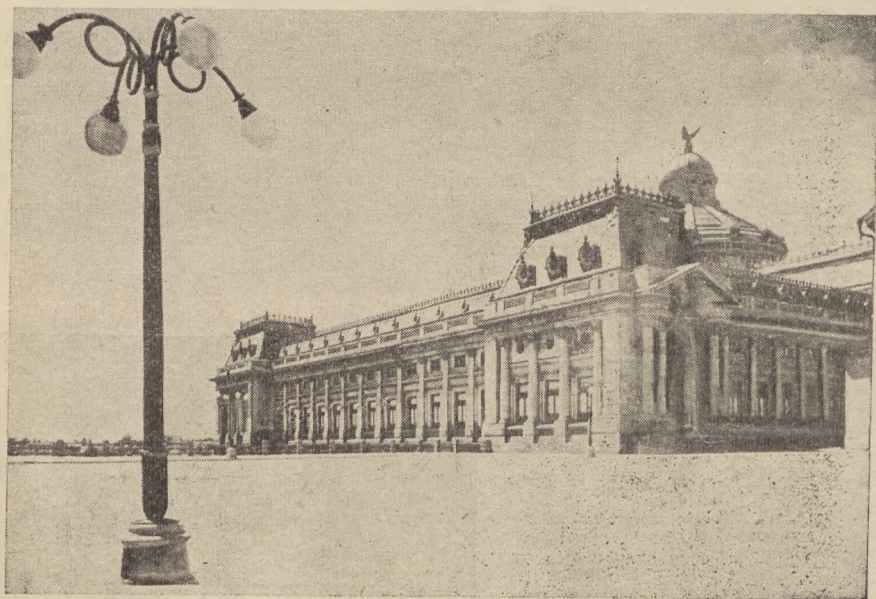
9



12



Widok bulwaru Gh. Magheru (Gh. Magheru był jednym z bohaterów rewolucji 1848 r.)



Pałac Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.



Ateneum Rumuńskiej Republiki Ludowej.



Na jeziorze Herastru w Parku Kultury i Wypoczynku im. J. Stalina.



Widok Parku Wolności.



W Instytucie Nauk Ekonomicznych
i Planowania im. W. I. Lenina.

Makieta Zakładów Poligraficznych
„Casa Scantei“ (wspaniały ten kom-
pleks gmachów jest już niemal cał-
kowicie ukończony).



Z PRAC SESJI RADY ŚFMD

PRZEZ pięć dni blisko 200 przedstawicieli młodzieży 68 krajów omawiało na Sesji Rady ŚFMD w Pradze najbliższe zadania ruchu młodzieży. Była to Sesja, na której dokonano dalszych postępów w kierunku pogłębienia jedności całej młodzieży walczącej o pokój i lepszą przyszłość. Propozycje Rady zwołania III Światowego Kongresu Młodzieży, zorganizowania IV Światowego Zlotu Młodzieży i w sprawie realizacji uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które były dyskutowane i omawiane przez 85 mówców na sesji plenarnej, wytyczają wyraź-

ne perspektywy dla młodego pokolenia.

Dalsze pogłębienie osiągnęła na tej Sesji jedność młodzieży przez przybycie wielu obserwatorów, nie należących do ŚFMD, którzy przedstawili swoje poglądy i zadania w dyskusjach na sesji plenarnej i w komisjach. Byli to obserwatorzy, reprezentujący różne młodzieżowe ugrupowania religijne, polityczne, sportowe i związkowe z tak odległych od siebie krajów, jak np. Chile, Dania, Turcja, Burma, Norwegia, Finlandia, Boliwia czy Indonezja.

Sesja Rady ŚFMD odbywała się we wspaniałej sali parlamentu Czechosłowackiej Republiki Ludowej w Pradze





W Sesji Rady uczestniczyli najrozmaitsi obserwatorzy. Na zdjęciu od lewej do prawej: młody liberał duński, Erik Schnipper, młoda katoliczka z Chile, Eliane Frontanella de la Torre i Bendernayak z Cejlonu.

gnień i dążeń młodzieży, której nic nie zdoła powstrzymać na drodze do międzynarodowego braterstwa i jedności. — Nie ma barier ani wiz dla młodzieży świata“.

Wielu mówców, jakkolwiek w innych słowach, wyrażało te same myśli, co Norweg Brovig, który powiedział:

„Nie jestem członkiem ŚFMD... Zdaję sobie sprawę z tego, że my, młodzież, mamy wspólne pragnienie współdziałania, pokoju i przyjaźni celem zapewnienia wszystkim narodom jak najlepszego poziomu życia“. — Dyskusje nie toczyły się na jakiegś tam białej chmurce, gdzieś hen wysoko ponad naszym życiem codziennym. — Wielu delegatów musiało odbyć wielomiesięczną podróż, by móc wziąć udział w tej Radzie, wielu mogło powiedzieć podobnie jak delegat sudański, który oświadczył:

„Rząd uchwalił ustawę przewidującą, że wszyscy Sudańczycy, którzy biorą udział w światowych kongresach poświęconych walce o pokój, podlegają więzieniu od 3 do 7 lat.. Obecność moja i mojego przyjaciela wśród was jest konkretnym dowodem pra-

KONKRETNA PRACA

Czas był zbyt drogi, by go trwonić na czcze frazesy, lub akademickie rozczepianie włosów na czworo.

Delegaci wszystkich krajów przemawiali z trybuny Rady, omawiali sytuację młodzieży w swoich krajach, jej walkę o lepszą przyszłość i wysuwali konkretne propozycje i wnioski w sprawie Światowego Kongresu i Złotu.

„Zadaniem naszym — oświadczyła delegacja francuska — będzie prowadzić na zebraniach i w toku rozmaitych dyskusji wybory młodych delegatów, wyróżniających się swoją działalnością“.



W atmosferze gorącego entuzjazmu uczestnicy Sesji uchwalali jednomyślnie doniosłe decyzje Rady. Na zdjęciu widzimy delegatów Afryki Zachodniej, Albanii, Indii, Belgii itd.

„Apeluję do sportowców na całym świecie — oświadczył Zatopek w swym przemówieniu na Sesji Rady — by wzięli udział w IV Światowym Zlocie Młodzieży, apeluję też do was, uczestników Sesji Rady, byście jak najenergiczniej popularyzowali w waszych krajach udział sportowców w IV Zlocie“.

A delegat fiński Mantykoski oświadczył, że w jego kraju organizacje i poszczególne osoby w nagrodę za organizowanie komitetów złotych, zespołowych zbiorów pieniędzy, sprzedaży publikacji złotych, wygłoszenie przemówień o Zlocie na terenie trzech różnych organizacji, urządzenie zebrania złotowego lub pozyskanie dwóch kolegów na wyjazd na Zlot — otrzymywać będą specjalne wyróżnienie w postaci flagi, która będzie odznaką delegacji fińskiej na Zlot.

PRZECIWKO WIDMU NOWEJ WOJNY

Jednym z momentów najbardziej akcentowanych przez mówców była sprawa konieczności rozszerzenia jedności młodzieży na bazie wyników i osiągnięć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

„Uczyńmy III Światowy Kongres Młodzieży i IV Światowy Zlot Młodzieży — oświadczył delegat radziecki — potężną manifestacją, zdecydowanej woli młodzieży świata, walki z widmem nowej wojny, demonstracją jej pragnienia przyjaźni między narodami, między młodzieżą wszystkich krajów“.

Delegat koreański, mówił na Sesji o potwornościach wojny, która pustoszy jego Ojczyznę, przynosząc jej niesłychane cierpienia i zniszczenia. Podkreślił on, że dalsze przeciąganie tej wojny oznacza rosnącą z każdym dniem groźbę, która może pogрузić cały świat w katastrofie. Przemówie-



Przedstawiciele licznych organizacji krajowych i międzynarodowych, reprezentujących rozmaite kierunki i zapatrywania, przekazali Radzie ŚFMD pozdrowienia od swoich organizacji. Na zdjęciu widzimy przedstawiciela Światowej Rady Pokoju, Roy Gore.

nie jego spotkało się z owacyjnym przyjęciem wszystkich delegatów.

Jaką bowiem przyszłość młodzież może widzieć dla siebie na polach bitew?

Jakie będą szanse rozwoju oświaty, zdobycia wykształcenia zawodowego, pracy, czy mieszkania — jeżeli przyjdzie wojna, która zniszczy wszystko, zniszczy samo życie?

I wielu delegatów, którzy przemawiali po nim, podkreślało konieczność położenia kresu toczącemu się wojnom i stworzenia rękami trwałego pokoju przez doprowadzenie do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Bierzcie udział w wielkich konkursach kultury organizowanych przez „Młodzież Świata” na cześć IV Złotu!

Na cześć IV Światowego Złotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń organizujemy wielki konkurs kulturalny. Do udziału w nim zapraszamy całą młodzież świata, bez różnicy przekonań i wyznania, lecz złączoną wspólną wolą zbudowania trwałego, na solidnych podstawach opartego pokoju. Specjalnie zapraszamy naszych czytelników i korespondentów, tych, którzy brali już udział w konkursach niezapomnianego Złotu Berlińskiego, wszystkich tych, których pociąga literatura, muzyka, film lub sztuki plastyczne i grafika, wszystkich, którzy stworzyli już coś w tych dziedzinach, bądź czują ku temu powołanie, choć jeszcze nie dali dowodów swego talentu.

Kolegium sędziowskie złożone z wybitnych międzynarodowych znawców literatury i sztuki osądzi każde dzieło, według jego realnej artystycznej wartości. Tematy:

- Akcja na rzecz pokoju, niezawisłości narodowej i przyjaźni między narodami;
- Akcja na rzecz IV Światowego Złotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń;
- „Oto życie młodzieży mojego kraju“.



Dla tych trzech wielkich tematów ogólnych otwieramy.

- (jeden) konkurs muzyczny;
- (jeden) konkurs literacki;
- (jeden) konkurs filmowy;
- (jeden) konkurs sztuk plastycznych i grafiki.

A oto skład konkursów według poszczególnych zawartych w nich działów:

KONKURS LITERACKI

Dziennikarstwo: artykuły, reportaże;

Literatura: nowele, teatr (jednoaktówka), poematy, opowiadania, audycje radiowe, opowieści, felietony;



KONKURS MUZYCZNY

Piosenki, marsze, inne kompozycje, marsze specjalne na cześć przyjacielskich młodzieżowych spotkań sportowych, które odbędą się w czasie Złotu.

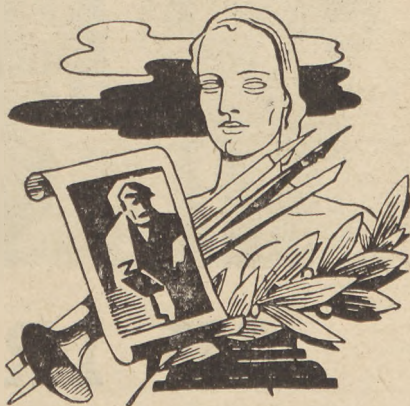


KONKURS FILMOWY

Filmy oparte na szerokiej tematyce podanej wyżej.

KONKURS GRAFIKI I SZTUK PLASTYCZNYCH

- | | |
|--------------------|-------------|
| — sztuka ludowa, | — rysunki, |
| — rzeźby, | — afisze, |
| — fotografie, | — obrazy, |
| — gazetki ścienne, | — grawiury, |



Kolegium sędziowskie przyzna najlepszym dziełom w każdym dziale nagrody i dyplomy. Jako pierwsze przyznane nagrody, będzie bezpłatne uczestnictwo na Zlocie w Bukareszcie.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w naszym konkursie literackim i artystycznym Złotu Berlińskiego czytelnicy nasi wezmą liczny udział w naszych wielkich konkursach i że popularyzacja i publikacja ich wybitnych dzieł wzmocni w ogromnym stopniu akcję młodzieży świata na rzecz lepszego jutra.

Co do warunków uczestnictwa — opublikujemy je w naszym przyszłym numerze jak również w specjalnej broszurze.

Młodzieży miłująca pokój i wierząca w przyszłość, która kochaś literaturę i sztukę, która kochaś piękno, która dążyś do szczęścia weź udział w wielkich konkursach na cześć IV Światowego Złotu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń.



W IRANIE

NIE ma jeszcze godziny piętej, lecz już zebrał się tłum młodych szwaczów i innej młodzieży. Na twarzach można odczytać gniew i zdenerwowanie. Gniew przeciw tym, którzy popełnili brutalną zbrodnię. Zdecydowanie wymierzenia sprawiedliwości.

Rozpala się płomień decyzji i solidarności. Wszyscy szewcy i robotnicy przemysłowi pokrewnych w Teheranie przystąpili do jednodniowego strajku, by zaprotestować przeciw zamordowaniu ich towarzysza Abdullaha Abed-Asli, który zginął wczoraj z rąk policji i chuliganów, pracujących na jej usługach. Tu u krawędzi grobu młodego bohatera zebrali się tysiące młodzieży, by złożyć hołd jego pamięci.

Abdullah Abed-Asli podobnie jak większość młodzieży irańskiej zaczął pracować już jako dziecko. Próbował różnych

Tekst Apelu Komitetu Przygotowawczego Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w Babol (Północny Iran), wzywającego młodzież do jednoczenia się w przygotowaniu do Konferencji Krajowej.

prac, w końcu znalazł zajęcie w zawodzie szewckim. Od dwóch lat pracował w warsztacie, wykonywując najcięższe roboty. Warunki pracy były złe, przy niskiej płacy za zakontraktowaną 14 godzinną dniówkę. Bezwzględny wyzysk ze strony właścicieli warsztatów szybko przekształcał zdrowie i szczęście młodych robotników w chorobę i nędzę. Większość młodocianych robotników zapada na gruźlicę po 5 latach pracy w takich warunkach.

Pracował w nich również Abdullah, lecz różnił się od innych młodych robotników.

تجو اناں باہل !

در راه دقا ح از فوق غریب متعده شود

[illegible][illegible]

چو امان نایل خوشنای عزیز ا

Był robotnikiem bojowym, walczącym o lepsze warunki i szczęśliwsze jutro. Był aktywnym członkiem ruchu młodzieży demokratycznej. Brał udział w walce młodych szweców, rozdając ulotki, chodząc na wiece. Brał również udział w sportowej działalności ruchu młodzieżowego.

Wczesnym rankiem 5 stycznia Abdullah wstał i szybko zjadł śniadanie. Jak to było zwyczajem, gdy wybierał się na demonstrację, wychodząc z domu powiedział do matki:

„Być może wrócę późno do domu. Nie zwracaj na mnie uwagi. Do widzenia!”

Lecz pozostawił swą niziutką chałupinę, by nigdy nie wrócić do niej żywym.

Podczas gdy sprzedawał z grupą przyjaciół gazetę młodzieżową, został brutalnie zaatakowany przez policję i chuliganów. Zabito go.

„...Abdullah, aktywny członek ruchu obrony praw młodzieży, pokoju i niezawisłości narodowej naszego ukochanego kraju — powiedział nad jego grobem jeden z przyjaciół — został zamęczony przez policję i jej chuliganów. Ten młody człowiek oddał swe życie za sprawę lepszego

W Babol sportowcy manifestowali na rzecz jedności i w obronie swoich praw.



jutra. Było to wszystko, co mógł uczynić. Lecz my, jego towarzysze i setki tysięcy młodzieży irańskiej łącznie z całym naszym narodem poniesiemy ku zwycięstwu jego sztandar, sztandar pokoju, niezawisłości narodowej i lepszego jutra”.

RUCH W OBRONIE PRAW

Ruch młodzieży w obronie swych praw szybko rozrastał się w Iranie. Liczy on tysiące członków i zwolenników podobnych Abdullahowi. W ciągu roku, od którego istnieje Krajowy Komitet Obrony Praw Młodzieży, udało mu się stworzyć ruch w skali jakiejś nigdy dotąd nie widziano w Iranie. Komitet Krajowy, który przygotował krajową konferencję składa się z młodzieży z 43 rozmaitych organizacji — młodzieżowych, związkowych, kulturalnych i sportowych, kobiecych oraz organizacji mniejszości narodowych.

Krajowy Komitet w swej działalności kolportował apel młodych robotników rafinerii cukru w Amsterdamie i organizował lokalne konferencje w wielu miastach i wsiach, w fabrykach, szkołach i na fermach. Uzyskał pomoc związków zawodowych w miastach takich jak Teheran, Abadan, Rasht, Mashad i innych.

Jednym z najpoważniejszych rezultatów rozwoju ruchu obrony praw młodzieży było zorganizowanie nowych związków zawodowych. Od czasu jak ruch ten się zaczął w Teheranie po raz pierwszy zorganizowali się rzeźnicy i fryzjerzy. Zecerzy, szwacy i szklarze wybitnie wzmocnili swe organizacje.

KOMITETY WALKI

Powstało wiele miejscowych komitetów obrony praw młodzieży. Wiążą one codzienną walkę młodzieży z przygotowaniami do Międzynarodowej Konferencji i rozwijają nowe rodzaje działalności w celu realizacji swych najpilniejszych postulatów.

Pod kierownictwem komitetów obrony młodzieży młodzież chłopska w Takestanie podjęła wyteżoną kampanię w celu poprawy systemu nawadniania. Komitet młodych pielęgniarek utworzony został w celu poprawy warunków w domu pielęgniarek w Teheranie. W Rasht powstał komitet młodych niezatrudnionych robotników budowlanych. Potrafił on pomóc wielu młodym ludziom w uzyskaniu pracy. Dziesiątki takich przykładów skłoniły młodzież do nazwania tych komitetów obrony młodzieży swymi „Komitetami Walki”.



Perskie dywany słynne są na cały świat. Na zdjęciu widzimy płukanie dywanów w okolicach Teheranu w wodzie potoku ze źródła mineralnego, która nadaje szczególną żywość ich kolorom. Wyczarowanie tych bajecznych barw okupione jest nędźnie wynagradzanym trudem tych robotników...

ZJEDNOCZYĆ MŁODZIEŻ

Potrzeba zjednoczenia młodzieży w walce o jej prawa, o pokój i lepsze jutro jest głównym zadaniem ruchu w Iranie. W Kasma na przykład odbyła się konferencja młodzieży miejskiej i chłopskiej. Młodzież miejska obiecała młodzieży chłopskiej pomóc w realizacji jej postulatów. Kiedy młodzież chłopska z okręgu Garm-sar organizowała swą konferencję, zaprosiła do uczestnictwa delegatów z 20 miast i wsi. W toku dyskusji nastąpiła wymiana doświadczeń. Wiele młodzieży miejskiej udało się na wieś, aby uruchomić kursy dla młodocianych analfabetów. Dalszym środkiem jednoczącym młodzież poza wspólnymi konferencjami są mecze sportowe, święta kulturalne i wycieczki, które wzmacniają więzy młodzieży.

Młodzież irańska pełnym sercem i coraz liczniej uczestniczy w wielkim ruchu w obronie praw młodzieży. Z każdym dniem jaśniejsze jest dla niej jak bardzo walka o pokój i niezawisłość narodową jest jej potrzebna. Szeroko organizowano wędrownie grupy młodzieży, celem organizowania wieców i zbierania podpisów przeciwko stosowaniu wojny bakteriologicznej przez Amerykanów w Korei. „Karawany młodzieży“, które wędrowały przez wsie i miasta, pomagały również w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, a obecnie popularyzują jego uchwały. Wśród młodzieży istnieje wielkie oburzenie na amerykańskich doradców wojskowych w Iranie, którzy domagają się wprowadzenia dla młodzieży dwuletniej służby wojskowej. Młodzież walczy o jednoroczną służbę wojskową, którą uważa za odpowiednią dla potrzeb obrony kraju.

Inicjatywa organizowania Konferencji w Obronie Praw Młodzieży stała się nową formą działalności, dzięki której demokratyczny ruch młodzieży rozwija się wśród zupełnie nowych warstw młodzieży.

Oto dlaczego członkowie demokratycznych organizacji młodzieżowych mają tyle do zawdzięczenia SFMD, która spopularyzowała ideę Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w skali międzynarodowej.

RAMIN

...i niewolniczą pracą małych dzieci, takich jak ta oto 8-letnia „robotnica“, która musi pracować przy krośnię od 12 do 18 godzin dziennie.

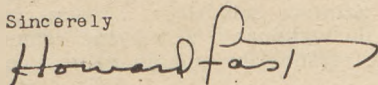


Pozdrowienia dla demokratycznej młodzieży świata

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki płynie głos, który wita was i pozdrawia. Znajdujemy się tutaj pośród ostatnich bastionów reakcji, faszyzmu i rozpacz. Ale mimo wszystkich murów wzniesionych wokół nas, mimo otaczającej nas kurtyny kłamstw i oszczerstw, słyszymy głos młodzieży podnoszący się ze wszystkich zakątków ziemi. Głos młodzieży śpiewa potężną pieśń wolności, pieśń zapowiadającą ko-

niec kolonializmu i niewoli, niesprawiedliwości, głodu i rozpacz. Niedługo my również usłyszymy głos naszej młodzieży włączony do tej pieśni, ponieważ dzień zwycięstwa nie jest zbyt odległy.

Sincerely



Howard Fast

Nic nie zdoła powstrzymać P O K O J U

DLA uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, we Włoszech zorganizowana została sztafeta, wchodząca w skład wielkiej Międzynarodowej Sztafety, wiozącej do Wiednia pozdrowienia młodzieży całego świata. Sztafeta zorganizowana została przez Sekcję Młodzieżową Obronców Pokoju i Włoski Związek Sportu Ludowego. Sztafeta wyruszyła z Livorno (miasto okupowane przez Amerykanów) po wielkim patriotycznym wiecu młodzieży i w ciągu 15 dni przebiegła przez setki wsi i miast prowincji Toscanie, Ligurii, Emilie, Lombardii, Veneto, zbierając wszędzie listy i podarunki na Kongres Narodów.

Jedną z największych manifestacji odbyła się w Udine, na ostatnim etapie sztafety, gdzie pomimo trudności czynionych przez policję, sztafetę powitał potężny wiec młodzieży i obrońców pokoju. W czasie wiecu, delegacje dziewcząt przybyłe z licznych miast prowincji Veneto wręczyły sztafecie dziesiątki sztandarów pokoju, uszytych z płótna, na którym były wyszyte nazwiska dziewcząt — obrońców pokoju.

Poniżej zamieszczamy wyjątki sprawozdania z manifestacji, zamieszczonego w gazecie „Passe-Sera”. Sprawozdawca opisuje moment przekazywania pochodni przez sztafetę młodzieży włoskiej, młodzieży austriackiej.

TARVISIO. Noc jest ciemna i zimna. Straż graniczna zatrzymała delegację z Friuli, która jechała do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Rozkaz rządu jest kategoryczny, nie wolno nikomu wyjeżdżać. Straż graniczna dygocze z zimna i jest zakłopotana, nie wiedząc jaką podjąć decyzję.

Otrzymali oni tajemniczą wiadomość: „Sztafeta niosąca pochodnię będzie próbowała przekroczyć granicę. Należy nie dopuścić do tego”. Chodziło w tym wypadku o Sztafetę Pokoju młodzieży włoskiej, która miała wręczyć w nocy pochodnię młodzieży austriackiej.

Delegacje są trochę zniechęcone. Stary zawodowy oficer policji klnie w prowincjonalnym narzeczu: „Co za zwariowana historia”.

Tymczasem sztafeta młodzieży włoskiej niosąca pochodnię ukazała się na szczycie góry.

Na tle ciemnej nocy z daleka już widać było migotliwe światła pochodni. Wśród konarów drzew gwiżdże przebijający wiatr. Fale śniegu zacinają w oczy. Tajemniczymi drogami młodzież austriacka została powiadomiona o zbliżaniu się sztafety i oczekiwała już o podnóża góry na przekazanie jej pochodni.

Urzednicy celni starają się przeniknąć ciemności. Czerwony ogień pochodni wznosi się coraz wyżej na nieosiągalne wprost szczyty. Policjant przeklina: „Skręca sobie karki te uparte łby“. Światło pochodni wznosi się coraz wyżej. Sztafeta młodzieży włoskiej biegnie krętymi ścieżkami górskimi. Ma ona do wykonania zaszczytne zadanie, wraz z pochodnią ma ona przekazać wiele sztandarów pokoju zebranych wzdłuż trasy.

Kilku żołnierzy ochrony pogranicza decyduje się wreszcie i idzie w kierunku sztafety. Idą bardzo wolno. Są oni przekonani, że nie opłaci się narażać na ryzyko i niebezpieczeństwo dla kilku młodych Włochów — „kontrabandzistów“ niosących pochodnię i sztandary. Zresztą jest już za późno. Czerwony płomień pochodni błyszczy już na granicy. Na spotkanie go wysłała sztafeta młodzieży austriackiej, przejęła pochodnię i sztandary i pobięła w kierunku Wiednia, na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Naprawdę, nie ma takiej siły, która by przeszkodziła pochodni pokoju przekroczyć granice.

Europa 1953

MALCOM NIXON

POD ogniem ciężkich baterii brytyjskiego Foreign Office, organizacji paktu północno-atlantyckiego, ruchu zjednoczenia Europy i wielbicieli frankistowskiej Hiszpanii 2500 chłopców i dziewcząt ze szkół brytyjskich udzieliło zadziwiającej i znamiennej odpowiedzi tym, którzy propagują wojnę, nienawiść i śmierć jako przyszłość młodzieży Wielkiej Brytanii. Przy końcu 1952 r. młodzież, pochodząca z 380 szkół brytyjskich, zebrała się w Londynie, aby jako „obywatele jutra“ przedyskutować temat „Europa 1953“ w ciągu 4-dniowej konferencji urządzonej staraniem „Rady wychowania w duchu światowego obywatelstwa“.

Zastępując p. Edena pierwszy wystąpił na mównicy p. Anthony Nutting, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych w rządzie brytyjskim. P. Nutting jest zręcznym parlamen-

tarzystą. Przez pół godziny raczył on swe młodociane audytorium pochwałami na cześć Stanów Zjednoczonych oraz swą nienawiścią do Związku Radzieckiego i do wszystkich tych, którzy darzą ZSRR przyjaźnią. Jednakże chłopcy i dziewczęta nie brali do serca słów pana Nuttinga i chociaż wolno im było zadawać z mównicy tylko jedno pytanie (żadnej dyskusji), szybko przełamali narzucony im ceremoniał.

Z jednej ze szkół Londyńskiego City przybył 18-letni John Charap, aby postawić bardzo popularne pytanie: „Mówicie, że sama stabilizacja ekonomiczna nie jest wystarczająca. Z całą pewnością — brak równowagi gospodarczej jest pewną drogą do ruiny, a nasz obecny program zbrojeń kaleczy gospodarkę narodową. Czy nie byłoby lepiej zwiększyć świadczenia socjalne i podnieść sto-

pę życiową, niż zbroić się z szybkością grożącą nam złamaniem kręku?

Pan Nutting został dotknięty do żywego wybuchem braw, który powitał to pytanie, ale jako dobry dyplomata odpowiedział uwagą, że było to oczywiście, popularne pytanie. Właśnie by pokazać mu w jakim stopniu miał słuszność, audytorium przyjęło tę uwagę nowym zrywem braw, co było już na prawdę za dużo nawet jak dla dyplomaty. Pospieszył więc udzielić nieco bezładnej odpowiedzi na to wszystko co wywołane jest — jak twierdził — niebezpieczeństwem komunizmu. Nerwowo oczekiwał wzbierającej kontrofensywy.

16-letni Peter Wasserman o falującej czuprynie (ze szkoły im Króla Alfreda w Hampstead) chciał dowiedzieć się, czy mówca zgadza się z generałem Eisenhowerem, że kraje Europy wschodniej muszą być „wyzwolone“ i czy zgadza się on na to, że jedynie polityka wojny mogłaby doprowadzić do takiego „wyzwolenia“?

Pan Nutting znowu znalazł się na swym terenie — naturalnie chciał, aby Europa wschodnia została „wyzwolona“, lecz istnieją inne środki niż polityka wojny, jakkolwiek nie powiedział, jakie środki miał na myśli.

Ruby Philipp, 16-letnie dziewczę ze szkoły Johna Howarda w Clapton wstrząsnęła znowu p. Nuttinga bezpośrednim uderzeniem: „Anglia wydaje na zbrojenia 34% swego budżetu, Francja — 40%, Stany Zjednoczone — 70%, tymczasem najwyższą cyfrę w Europie wschodniej ma ZSRR — 20%. Czy słuszne jest wobec tego mówić, że Rosja stanowi groźbę?“

„Możecie wykazać niemal wszystko za pomocą cyfr“ — wyjaśnił urzędnik Foreign Office, lecz lodowata reakcja audytorium nie pozostawiła mu wątpliwości, że odpowiedź jego była obelgą dla inteligencji młodzieży i zarazem wskazówką dla niej, że nie jest on w stanie dostarczyć rzeczywistej odpowiedzi.

Po Foreign Office przyszła kolej na organizację paktu północno-atlantyckiego reprezentowaną przez panią Curie pomocnika sekretarza generalnego NATO. W przemówieniu poświęconym aspektom wojskowemu NATO, Curie odmalowała to, co bez wątpienia w jej pojęciu było szerszym obrazem potęgi wojskowej, lecz na co młodociane audytorium patrzyło jako na posępną, niosącą mu śmierć przyszłość. Po daniu mrozącego krew w żylach (i absolutnie nie prawdziwego) obrazu najnowszych radziec-

Co dzień w porze obiadowej młodzież brała tłumny udział w dyskusji. — Peter Wasserman, uczeń King Alfred School w Hampstead, który zażądał odpowiedzi na swoje pytania w sprawie „wyzwolenia“ Europy Wschodniej przez Eisenhowera.



kich broni oraz gorączkowych planów militaryzacji młodzieży zachodnia-europejskiej, Curie stworzyła na konferencji atmosferę trwogi i prawdziwego niepokoju w obliczu tego, co rok 1953 niesie młodzieży brytyjskiej.

Czcigodna lady została jednak zmuszona do odwrotu. Pytanie za pytaniem padało z siłą pod jej adresem, szybko rozbijającą nadmierny optymizm jej przemówienia. „USA są jedynym krajem, który zarobił na dwóch wojnach światowych. Dlaczego Europa miałaby być znowu pustoszona dla dobra Ameryki“ — zapytał Michael Lewis z Hampstead.

Mervyn Eason (17 lat) ze szkoły jeżyków w Southgate zapytał pogardliwie, jakiego to właściwie gatunku sojuszników jest Ameryka ze swą ustawą Mc Carrana stosowaną przeciw brytyjskim marynarzom?

Panna Curie zaczęła pojmwować jak bardzo wroga była atmosfera kiedy 16-letnia dziewczyna, Sheila Oberman z jednej ze szkół w hrabstwie Dalston zadała cios decydujący: „Jeśli Rosja była tak silna i chciała panować nad światem, to na co czekała?“ Zapytała Sheila.

Biedna panna Curie traciła grunt pod nogami i nie mogła znaleźć na to pytanie żadnej odpowiedzi. Była całkiem widocznie zaniepokojona.

Właśnie by jeszcze więcej zbić ją z tropu Victor Perkov z Londynu podkreślił, że zawieranie sojuszy w typie NATO oznacza rezygnację z idei podstawowego wielkiego sojuszu — Narodów Zjednoczonych.

„Wcale tego nie myślę“ — powiedziała lady. „Lecz ja — tak!“ — za brzmiała silna odpowiedź Victora przed opuszczeniem mównicy.

Panna Curie sądziła, że wszystko to jest propaganda, lecz audytorium było zdania, iż kwestia została postawiona całkiem słusznie i przyjęta ją owacyjnie. Po tej niepokojącej klęsce na mównicy produkowali się p. Andre Philippe z ruchu zjednoczenia Europy i dr Halliday Southerland, którzy otwarcie popierali frankistowską

Hiszpanię. Lecz reakcja sali była tak samo nieprzychylna jak poprzednio.

W końcu aby położyć kres temu wszystkim, młodociani uczniowie i dziewczęta sami podzielili się na grupy dyskusyjne, w których starannie przeanalizowali rozmaite zagadnienia Europy w r. 1953. Ostatniego dnia przedstawili swe sprawozdania, które zostały przyjęte z ciężkim sercem przez prezidium.

„Zjednoczona Europa? — odrzucamy ją“ — orzekła grupa po omówieniu tego tematu. Nie ma pragnień jakiegokolwiek typu Zjednoczonej Europy, ponieważ nie chcemy zatopić naszej kultury lub zrezygnować z naszej suwerenności. (Tyle panu Andre Phillippe i jego ruchowi zjednoczenia Europy). „Co więcej — mówi ta grupa — idea takiego zjednoczenia wskazuje, że niektórzy ludzie sądzą, iż ONZ nie może utrzymać pokoju. NATO kładzie kres ONZ jako najlepszemu organowi do rozwiązywania problemów światowych i stanowi militarną groźbę dla Wschodu“. Był to nokautujący cios dla srogo ukaranej Curie.

„Handel między Wschodem i Zachodem jest dobrą rzeczą — stwierdziła inna grupa — ponieważ polepszyłby stosunki z Wielką Brytanią i umożliwiłby redukcję zbrojeń. To amerykańskie wojenne ustawy przeszkadzają krajom zachodnio-europejskim w handlu ze Wschodem“ — podkreślili z naciskiem młodzi dyskutanci.

„Remilitaryzacja Niemiec“. Wszystkie grupy twardo przeciwstawiły się temu. Nazwiska takie jak Krupp i Manstein wywołały ich otwartą i zacieklą wrogość.

Młodzież angielska wskazała, że wiatr, który niesie Europa 1953 musi ofiarować młodzieży realne perspektywy przyszłości: „OBYWATELE JUTRA“ zainteresowani są jedynie Pokojem, Przyjaźnią i Życiem. Będą oni walczyć, by wygrać taką przyszłość na całej Jlinii.

MIĘDZYNARODOWE NAGRODY POKOJU na rok 1952 – 1953

Po Kongresie Narodów w Obronie Pokoju Światowa Rada Pokoju postanowiła przydzielić Międzynarodowe Nagrody Pokoju następującym osobom:

HONOROWĄ NAGRODĘ POKOJU

Poecie i bohaterowie narodowemu Bułgarii, Jonko Wapcarow, który zginął w walce przeciwko faszystom hitlerowskim.

MIĘDZYNARODOWĄ NAGRODĘ POKOJU

1 — Poecie francuskiemu Paul Eluard za jego utwory i działalność na rzecz pokoju.

2 — Naukowcowi Północnej Ameryki W.E.B. Du Bois za jego działalność na rzecz pokoju.

3 — Niemieckiemu filmowcowi Martin Heliberg Kurt i Jeanne Sten za film „Skazana wioska”.

4 — Meksykańskiemu rzeźbiarzowi Leopold Mendez i jego współpracownikom z „Taller de Grafica Popular” za ich dzieła artystyczne służące sprawie pokoju.

5 — Hinduskiemu pisarzowi Mulk Raj Anand za jego dzieła literackie służące pokojowi.

Wysokość każdej z tych nagród wynosi dwa miliony pięćset tysięcy franków (2.500.000 fr.).

ZŁOTE MEDALE

Karykaturzyście francuskiemu Jean Effet za jego rysunki służące sprawie pokoju.

— Czechosłowackiemu poecie Vítězslav Nezval za poemat „Pieśń pokoju”.

— Pisarzowi angielskiemu James Aldridge za jego książkę „Dyplomata”.

— Brazylijskiemu muzykowi Claudio Santoro za jego symfonię „Pieśń miłości i pokoju”.

— Pisarzowi argentyńskiemu Maria Rosa Oliver za jej działalność dla pokoju.

— Malarzom japońskim Toshika Akamaksu i Iri Makuri za serię obrazów „Sceny bombardowania atomowego”.

— Rzeźbiarzowi francuskiemu Georges Salendre za jego artystyczne dzieła służące sprawie pokoju.

— Pisarzowi irańskiemu Bozorg Alavi za książkę „Nameha”.

— Rumuńskiemu rzeźbiarzowi Csorvasy za rzeźbę w drzewie „Koreańczycy”.

— Poecie Wenezueli Carlos Augusto Leon za poematy na temat pokoju.

— Doktorowi prawa Luis Carlos Perez z Kolumbii za jego działalność dla sprawy pokoju.

— Fińskiemu rzeźbiarzowi Vaino Aaltonen za rzeźbę „Pokój”.

KU JAKIEJ PRZYSZŁOŚCI?

*Fragmenty z przemówienia
radnego Mc Innesa z Wielkiej
Brytanii, który zabrał głos w
imieniu delegacji młodzieży
brytyjskiej na Kongresie Na-
rodów w Obronie Pokoju w
Wiedniu.*

NA nieszczęście dla wszystkich pokój
miłujących narodów współczesny świat
znajduje się w stanie silnego fermentu.
Istnieje konflikt ideologiczny, stwarza-
jący zdaniem pewnych ludzi w moim kra-
ju sytuację, w której wojna z całą swoją
okropnością, nędzą, śmiercią i zniszcze-
niem, staje się nieunikniona. Mówią oni
słowami sławnego Amerykanina: „Z natu-
ry rzeczy człowiek oddaje się złudnym
nadziejom; zdolni jesteśmy zamykać oczy
na bolesną prawdę“. Nie podzielałmy tej
opinii, ponieważ rzeczywistość mówi nam,
że nowoczesna wojna stałaby się tak kata-
strofalna, broń w rodzaju bomby atomo-
wej i wodorowej tak całkowicie wynisz-
czające, iż w razie pożogi trzeciej wojny
światowej, żadna ze stron nie miałaby na-
wet pewności jej przeżycia.

W poranku życia stoimy wobec groźby
śmierci. Jesteśmy jednomyślni z młodzie-
żą całego świata, gdy wołamy głośno o po-
kój, a nie o wojnę, o szczęście, a nie o
śmierć, o pomyślność, a nie o zniszcze-
nie.

Bowiem jesteśmy młodzieżą, jesteśmy
ludźmi, od których zależy przyszłość ludz-
kości. Ku jakiej że to przyszłości zmie-
rzamy? Oto pytanie, na które musi odpo-
wiedzieć młodzież. Moim zdaniem może
to być jedynie odpowiedź stwierdzająca,
że „we współpracy i przyjaźni z całą mło-
dzieżą będziemy walczyć o zapewnienie
takiej przyszłości, jakiej wspólnie pra-
gniemy“. To znaczy przyszłości, w której
będziemy mogli żyć w pokoju. Mamy w
wojnie poprzez wojnę, więcej do strace-
nia i mniej do wygrania, niż jakkolwiek
inna część społeczeństwa. Młodzież przede

wszystkim powołana jest do ponoszenia
największych ofiar. Pierwsze padają ofia-
rą wyścigu zbrojeń pola zabaw i rozryw-
ki (ulatwienia rozrywkowe) młodzieży.

Nominalnie kraj nasz nie prowadzi woj-
ny, lecz każdy młody człowiek wie, iż
osiągnąwszy 18 lat życia zostanie wcielo-
ny do wojska i niemal na pewno wysłany
na krwawą wojnę do Korei, na Malaje,
czy do Kenii...

...Kraj nasz pokryty jest plakatami, a ga-
zety nasze pełne są ogłoszeń mówiących
młodzieży, że można „stać się kimś“, jeśli
wstąpi się do „nowoczesnej armii“. Oso-
biście wołałbym pozostać szarym człowie-
kiem w pokojowym społeczeństwie niż być
„kimś“ w wojsku. Lecz co mówią nasi
chłopcy? Obiecuje się im, że w wojsku
wyuczą się fachu. Dlaczegoż niepokoić się?
Dlaczegoż nie korzystać z życia? 18-letni
wstępują do wojska. Oczywiście będą
mieli zawód — pod warunkiem, że pod-
piszą 5-letni kontrakt. W perspektywie
mają opuszczenie armii — jeśli oczywiście
zachowają życie — z jednym „fachem“,
którzy dotychczas wzięli udział w tym gło-
musowej służby) przy obecnym dwuletnim
okresie służby wojskowej poważnie
zakłóca szkolenie młodzieży w zawodach
przemysłowych i naraża na szwank całą
naszą tradycję praktyki w tych zawodach.

Młodzież angielska przeprowadza obec-
nie ogólnie - krajowe głosowanie w spra-
wie zredukowania czasu służby wojsko-
wej. Z 25.000 ludzi, młodych i starszych,
którzy dotychczas wzięli udział w tym gło-
sowaniu, przeprowadzonym głównie w fa-
brykach, szkołach, klubach i w miejscach,
gdzie chłopcy rejestrują się do służby wo-
jskowej, ponad 21.000 wypowiedziało się za
zredukowaniem czasu jej trwania.

Mając przed oczyma wizję szczęścia na-
szego młodego pokolenia będziemy wal-
czyć o sprawiedliwy pokój na drodze ro-
kowań, o lepsze jutro dla nas wszystkich
i wieczną przyjaźń z młodzieżą wszystkich
krajów świata.

CZEGO SIĘ HASSAN DOWIEDZIAŁ manifestując o wolność Tunisu i Maroko

(List z Syrii)

— Chodź, chodź prędko zobaczyć co się tam dzieje na dziedzińcu Uniwersytetu Syryjskiego... Khaled, młody robotnik z Damaszku woła swego przyjaciela Hassana. Razem pracują w fabryce tekstylnej El Khomassieh w Damaszku. Biegają teraz szybko do Uniwersytetu. Było to dnia 3 stycznia. Tysiące oburzonych studentów zebrało się tam na dziedzińcu, by wysłuchać przemówień swych kolegów. — Dostyc już zbrodni! — mówił jeden z nich — dostyc rabunków. Nie chcemy „wspólnej obrony“ przeciwnie, wojska francuskie powinny opuścić Tunis, Alger i Maroko. Oddziały angielskie powinny opuścić Irak. Nie chcemy jednak na ich miejsce Amerykanów. Chcemy pokoju i wolności dla ludów arabskich. Wolności i pokoju dla ludów Afryki Północnej walczących bohatersko o niezależność narodową, przeciwko kolonizatorom. Tunis dla Tunizyńczyków. Maroko dla Marokańczyków...

Zebrani w całej pełni zgadzali się z mową. Jak na komendę zakwitli las sztandarów, transparentów, szturmówek. Studenci masowo opuszczali dziedzińce Uniwersytetu, by połączyć się z robotnikami, drobnymi wytwórcami, uczniami z Damaszku, którzy postanowili dziś zmanifestować swą braterską solidarność z ludami Afryki Północnej.

Hassan był jednak niezdecydowany. Ma on do za-

łatwienia kilka sprawunków dla rodziny pracodawcy. Spóźnił się już, a jeśli nie załatwi spraw, będzie

ukarany, straci 150 piastrow dziennego zarobku. Odlączy się od grupy manifestantów.

Oto fotokopia listu amerykańskiej „wychowawczynie“, Elzy Kerr, do młodych dziewcząt libańskich w Bejrucie.

AMERICAN UNIVERSITY OF BEIRUT

TO ALL A.U.B. WOMEN STUDENTS.

November 21, 1952

Dear Girls:

An invitation has come to you from the American Embassy which I want to present to you. Next week from Wednesday, November 26th through Sunday November 30th, a part of the Mediterranean Fleet of the U.S. Navy will be in port in Beirut. About 1700 American boys, many of them College boys, will be visiting here on those days. This is an opportunity to show them hospitality and to have them understand us.

The Syrian-Lebanon Officers Club is to be available for the five days and not only welcomes the navy, but also selected girls and women from Beirut, including A.U.B. and S.C.W., to act as hostesses.

An orchestra for dancing and a good time, as well as refreshments, will be provided every day from 4:00 P.M. to 7:00 P.M. and again from 7:00 P.M. to 10:30 P.M. Transportation and chaperones will be provided for the 7:00 - 10:30 period. If you sign up for this later time, please meet the cars and the chaperones at 6:50 P.M. at West Hall or the Women's Hostel. Friday night, November 28, 7:00 - 10:30 P.M. is our special A.U.B. night. I hope you can go then.

A schedule is provided at West Hall Ticket Window. please sign up for one or more periods on any of these days, and receive an official invitation with your name. Invitations are not transferrable.

This is an experience which I believe you will enjoy.

Sincerely yours

Elsa Kerr

P.S. Please sign up before noon Monday, November 24th.

— Gdzie idziesz? — Khaled chwyta go za rękaw.

— Zrozum, ja muszę wracać... co dzisiaj będzie jadła rodzina jeśli nie zarobię na kawałek chleba i dwa pomidory.

— Jak to? Chcesz odejść, opuścić nas? Czy nie słyszałeś, jesteś głuchy i ślepy? Czekał, przeczytam ci to...

Khaled rozwija gorączkowo zmiętą gazetę i zaczyna czytać swemu kole-dze: „Z powodu zamordowania w dniu 5 grudnia przez bandę terrorystów „Czerwone ręce“ ukochanego przywódcę ludu tuniskiego Farhat Hached, Sekretarza Generalnego Związku Robotników Tunisu, cały kraj ogarnęła fala protestów i oburzenia. Codziennie na ulicach miast Tunisu, Sfax, Suez i innych odbywają się potężne manifestacje, żądające wolności i niezależności narodowej. Okupacyjne wojska francuskie brutalnie atakują manifestantów, zabijając i raniąc za każdym razem dziesiątki patriotów. Wczoraj, było 10 zabitych i 70 rannych. Więzienia, obozy koncentracyjne są przepełnione. Ponad 10.000 osób jest torturowanych“.

— Posłuchaj jeszcze tej wiadomości: „W Maroku sytuacja jest podobna. Francuskie wojska okupacyjne stosują metody represji, celem zastraszenia wciął rosnącego ruchu marokańskiego. Nie tylko, że strzelali, lecz użyli również czołgów i samolotów przeciwko ludności...“

Zbrodnie, więzienia, tortury... Dlaczego to się dzieje? Dlaczego leje się krew w naszym kraju — zastanawiał się Hassan. Myślał o okresie, gdy Bagdad pod panowaniem Haroum el Rachid i Maamoun był światłem przewodnim dla wielu narodów. Myślał o Damaszku z okresu Omaiadesa i wspaniałej cywilizacji arabskiej. Myślał o Afryce Północnej z okresu, gdy

była kwitnącym ośrodkiem handlu pomiędzy Europą a Wschodem. Rozkwit i kultura zniknęły czyniąc miejsce kolonialnemu uciskowi. Spójrzmy na jeden z spośród krajów arabskich — Tunis. Kolonizatorzy francuscy zagarnęli większość części ziemi arabskiej i wszystkie bogactwa kraju: fosfat, żelazo, ołów, cynk. Od 1939 r. do 1949 r. kapitał zakładowy ośmiu wielkich trustów francuskich wzrósł z 303 milionów franków do 3.582 milionów fr. a zyski ich wynoszą — według fałszywych danych oficjalnych — 3.750 milionów franków. Nędza i praca ponad siły, oto co pozostało robotnikom i chłopom arabskim. Gruzlica zbiera obfite żniwo wśród robotników fosfatu i ołowiu. Ubezpieczenie społeczne nie istnieje, nie ma rent na starość. Bezrobotni nie dostają nigdy zapomóg. Prawie dwie trzecie Arabów żyje w potwornych barakach. Na terenie całego Tunisu jest tylko 6 szpitali. Chorzy Arabowie nie mają więc wielkich możliwości być przyjętym do szpitala. Jest tylko 472 lekarzy, to znaczy jeden na 7.000 mieszkańców. Olbrzymia większość ludności nie umie ani pisać ani czytać. Co siódme dziecko uczęszcza do szkoły. Nauka odbywa się w języku francuskim, język arabski traktowany jest jako język obcy. Na 1.000 mieszkańców, do szkoły uczęszcza 170 dzieci Francuzów, a tylko 4 dzieci Tunizyjczyków..

— Czy nie nadszedł już czas, by położyć kres temu stanowi rzeczy? — zwrócił się Hassan do Khaleda.

— To jeszcze nie wszystko — odpowiedział Khaled — czy nie słyszałeś ostatnich wiadomości o Kampanii Naftowej Iraku i o transarabskim rurociągu naftowym? Wszędzie — wzdłuż rurociągów naftowych buduje się lotniska wojskowe i bazy pod pre-

tekstem ochrony nafty, która z naszego kraju wędruje do Stanów Zjednoczonych. Amerykanie... — Czy słyszałeś ostatnie wiadomości o manifestacjach młodzieży Bejrutu, przeciwko wizycie floty amerykańskiej w Libanie. Czy wiesz, jakie wielkie oburzenie wywołał podty list „nauczycielki“ z Amerykańskiego Uniwersytetu w Bejrucie, Elzy Kert, w którym nawoływała dziewczęta libańskie, by chodziły na spacer z marynarzami amerykańskimi, organizowały dla nich wieczorki taneczne i „uprzyjemniały“ pobyt tym niepożądanym gościom, którzy popełnili już tyle zbrodni w Libanie istawiali na honor dziewcząt i kobiet...

„Okolo 1700 chłopców amerykańskich — pisała przedsięwzięta nauczycielka — w większości byłych studentów, odwiedzi nas w najbliższych dniach. Jest to na prawdę okazja do wykazania im naszej gościnności i grzeczności...“

„Nasz Klub oficerów Syrii i Libanu gotów jest do przyjęcia na 5 dni nie tylko naszych drogich gości marynarzy, lecz również dziewczęta i kobiety z Bejrutu, oraz studentki z Uniwersytetu Amerykańskiego...“

Amerykanie pragną jednak coś więcej. Chcą oni okupować nasz kraj, stacjonować swe wojska, powtórzyć tragedię Libanu, uczynić z niego mięso armatnie w nowej wojnie światowej, chcą gnębić naszych robotników i chłopów...

Musimy im odpowiedzieć tak, jak odpowiedziano na to w Bejrucie. Do ministerstwa i gazet napywały bez przerwy delegacje z protestami, dziewczęta libańskie z pogardą odrzucały podłą „propozycję“ Amerykanki, odmówiły brania udziału w zabawach marynarzy, do protestów przyłączyli się rodzice, ludność i młodzież manifestowali przeciwko przybyciu pijanych, brutalnych

gości, z których jeden osmieleł się zbić kobietę. Młodzież dała porządną nauczkę brutalom, którzy atakowali kobiety. Każdemu pomidorowi, spadającemu na głowę marynarzy towarzyszył okrzyk: *Ami go home...*

Khaled zmuszony był przerwać rozmowę: policja zaatakowała manifestujących. Lecz nigdy jeszcze karabiny maszynowe nie zmusiły do milczenia ludu, pragnącego pokoju i wolności.

Studenti wznosili okrzyki: „Precz z kolonizatorami francuskimi. Pokój i wolność dla Maroka i Tunisu“.

Policja atakuje brutalnie. Wywiązała się walka. Padają pierwsze strzały, sypią się razy pałek policyjnych. Studenci odpowiadają kamieniami. Hassan widzi, jak policjant bije bestialsko młodego studenta, który jest już cały zakrwawiony. W tym momencie serce Hassana zabiło mocniej i rzucił się w wir walki u boku Khaleda — wkroczył w szeregi walczących o wolność, o życie.

W czasie manifestacji dużo młodych zostało aresztowanych. Wśród nich znajdował się Hassan, który po raz pierwszy w ży-

ciu przekroczył drzwi więzienia wojskowego o ponurej sławie: *Al Mazze*. Więzionych i torturowanych jest tam dziesiątki tysięcy patriotów, za to, że walczyli przeciwko dyktaturze i uciskowi.

Kilka dni po aresztowaniu potężna akcja protestacyjna wyrwała Hassana z więzienia. To, czego nauczył się w dniu 3 stycznia, nigdy nie zatrze się w jego pamięci. Zrozumiał, że tylko jedność w walce o pokój i niezależność narodową uchroni jego kraj — Syrię — od groźby nowej wojny...

(Od naszego korespondenta).

Pierwszy tydzień wiosny — tygodniem jedności i akcji

BYŁO to przed 10 laty, w roku 1943, kiedy to po raz pierwszy młodzi demokraci całego świata obchodzili Światowy Tydzień Młodzieży. Celem tej potężnej manifestacji — bojowej jedności młodzieży — było wzmocnienie więzów młodzieży całego świata powstałej do walki przeciwko barbarzyństwu faszystowskiemu i w czasie drugiej, krwawej wojny światowej. Po zwycięstwie aliantów nad faszyzmem, z inicjatywy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież nadal obchodziła i obchodzi Światowy Tydzień Młodzieży, zacieśniając coraz mocniej więzi jedności w walce o lepszą przyszłość, o pokój i swe prawa.

W tym roku, Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony od 21 do 28 marca, zbiega się z ważnymi wydarzeniami i akcjami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i organizacji członkowskich oraz całej młodzieży miłującej pokój i szczęśliwe życie. W tym roku Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony był w

chwili, gdy w Wiedniu toczyły się obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Była to wspaniała okazja dla młodzieży do zmanifestowania solidarności i poparcia Międzynarodowej Konferencji, do przesłania tysięcy pozdrowień dla delegatów, którzy zabierali głos w ich imieniu, wyrażając nadzieje i dążenia całej młodzieży. Była to okazja do przesłania na Międzynarodową Konferencję listy żądań młodzieży, okazja do poparcia ze wszystkich sił tego ważnego etapu walki o lepsze życie.

W roku bieżącym, Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony był wkrótce po zebraniu Rady ŚFMD, która odbyła się w Pradze w dniach 5—9 lutego, i na której postanowiono zorganizować III Światowy Kongres Młodzieży i Studentów w walce o Pokój i Przyjaźń. Szerokie dyskusje zorganizowane z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży pomiędzy szerokimi warstwami młodzieży we wszystkich krajach, piękne spotka-



nia kulturalne i sportowe, organizowane jak każdego roku, będą wspólnym wstępem do przygotowań do Kongresu i Zlotu.

Wzbogaceni w decyzje Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony był w głębokim przeświadczeniu, że wzajemne porozumienie między narodami, młodzieżą świata jest możliwe i że jedność jest podstawą po-

wodzenia każdej akcji o pokój i lepszą przyszłość.

Młodzi chłopcy i dziewczęta! Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży jednoczcie się jeszcze trwalszymi więzami w walce o pokój i w obronie swych praw.

Naprzód na III Światowy Kongres Młodzieży i IV Światowy Zlot Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń.



MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA SPORTOWE

(Paryż 23-24-25 maja 1953 r.)

Zgromadzą sportowców z 25 państw

FRANCUSKA Federacja Sportu Robotniczego (F.S.G.T.) organizuje od 23 do 25 maja br. w Paryżu, wielkie Międzynarodowe Igrzyska Sportowe w których wezmą udział sportowcy 25 krajów.

Francuska Federacja Sportu Robotniczego organizuje tę manifestację z okazji 40-ej rocznicy stworzenia pierwszej Międzynarodówki Sportu Robotniczego i w 45-tą rocznicę powstania francuskiego sportu robotniczego.

W obecnej sytuacji międzynarodowej manifestacja ta znajdzie niewątpliwie jak największy oddźwięk. Już obecnie na podstawie pierwszych, danych można powiedzieć, że manifestacja ta odniesie wielki sukces.

Francuska Federacja Sportu Robotniczego walczy od chwili swego powstania o prawdziwie ludowy sport francuski, o rozwój międzynarodowej przyjaźni sportowców, o zachowanie pokoju. Działalność ta wywołała ataki rządu, wstrzymanie przyznawanych dotychczas subwencji. Wrogość rządu do FSGT wyraża się również w innych formach, jak na przykład próby wywołania rozdzwisku pomiędzy FSGT a członkami innych organizacji sportowych. Polityka ta nie daje jednak pożądanых rezultatów, przeciwnie, zbliża ona innych sportowców do FSGT, gdyż możliwości uprawiania sportu są coraz bardziej ograniczane, a sportowcy francuscy widzą w FSGT jedyne konsekwentne obrońcę sportu we Francji.

Pomimo wielkich przeszkód, sport francuski jest niewątpliwie ruchem masowym, który zrzesza milion osiemset tysięcy sportowców i który wzbudza sympatię i zainteresowanie milionów Francuzów.

Dlatego też Międzynarodowe Igrzyska Sportowe zorganizowane w chwili właś-

nie gdy rząd francuski zredukował kredyty na cele sportowe, oraz zniósł wszelkie kredyty na budowę obiektów sportowych oraz na zakup sprzętu sportowego. Znajdą szerokie echo nie tylko we Francji ale również w wielu innych krajach.

Wiele krajowych organizacji sportowych zgłosiło już swój udział w tej imprezie. Np. Centrala Sportu Robotniczego Belgii wyśle na Igrzyska delegację składającą się z 660 sportowców; Włoski Związek Sportu Ludowego wyśle delegację z 1.100 sportowców i członków obozów sportowych. Organizacje sportowe Status (Szwajcaria), T.U.L. (Finlandia) wyślą również swe delegacje. Sportowcy Bułgarii wyślą drużyny męskie i żeńskie; sportowcy węgierscy, rumuńscy, polscy również zgłosili swój udział w tej imprezie. Są to dopiero pierwsze zgłoszenia.

Do tej pory otrzymano już również zgłoszenia sportowców Algeru, Tunisu, Maroka i Gwadelupy.

Impreza ta będzie ważnym czynnikiem w walce o masowy sport robotniczy. Będzie ona odpowiedzią na stałe ataki rządu francuskiego przeciwko Francuskiej Federacji Sportu Robotniczego, wykaże ona w czynach, że propozycje FSGT o możliwościach podniesienia sportu francuskiego, propozycje sformułowane nazajutrz Igrzysk Olimpijskich są słuszne (wykazały one jasno upadek sportu francuskiego na płaszczyźnie międzynarodowej).

Wszystkie spotkania międzynarodowe lub międzyklubowe, które zreszą w Paryżu około 5.000 sportowców i 2.000 uczestników obozów sportowych, organizowane będą pod hasłem walki o prawa sportowców oraz pod hasłem stałej i coraz silniejszej walki o pokój.

J. Guimier



KOSZU KRABÓW

PRZED kilku dniami musiałem pójść do okulisty, by mi wyleczył prawe oko, które uległo nadwyreżeniu, następnie do sklepu aptecznego po brylantynę, by zmusić moje włosy do ułożenia się. Wreszcie wyładowałem w małej restauracji, gdzie zamówiłem sobie porcję ostrego paprykaszu, by pozbyć się paskudnego niesmaku.

Działo się to wszystko po przeczytaniu przeze mnie stycyniowego numeru „Picture Post“, znanego powszechnie angielskiego pisma ilustrowanego.

„Picture Post“ poświęcił cały ten numer młodzieży. Jako że w bieżącym roku przypada koronacja młodej królowej angielskiej — pomyślała sobie „Picture Post“ — więc trzeba wydać numer o jej pokoleniu, o pokoleniu królowej, pokoleniu przyszłości, sięgającemu od

dni dzisiejszych po rok 2.000 ny.

„Picture Post“ rozesała przeto swych reporterów, którzy rozbiegli się po całym świecie uzbrojeni w aparaty fotograficzne i kwestionariusze z 50 rubrykami. Wrócili z życiorysami 24 młodych mężczyzn i kobiet 14 narodowości z pięciu kontynentów, które zostały rozmieszczone na 28 stronicach tygodnika.

„Oni są przyszłością!“ — zatrafiła z patosem „Picture Post“.



„Zbiorowy portret młodzieży“ opatrzył swym komentarzem filozof Bertram Russel. „Młodzieży poświęcony jest w całości ten numer pisma“ — pisze redakcja. „To jest jej głos“.

Przeczytawszy te słowa, zacząłem chciwie przewracać kartki.

Jak wyglądała ta młodzież, która ma repre-

zentować dzisiejsze młode pokolenie?

Jedną z rzeczy, które mnie najpierw uderzyły, gdy przeglądałem kolejno opisy młodzieży poszczególnych krajów, był osobliwy pogląd „Picture Post“ na geografię. Kiedy chodziłem do szkoły, istniały takie kraje, jak Rosja, Chiny, Polska i Bułgaria. Ale „Picture Post“ ma widocznie jakiś nowy atlas, który tych krajów nie przewiduje.

Wzrok mój zatrzymał się na młodych przedstawicielach Brazylii. Dziewczyna ma 20 lat. Posiad 25 par obuwia i 50 sukienek. Nie pracuje. Jedynym jej obowiązkiem jest opiekowanie się jej pieskiem. Polityka jej nie interesuje, marzy o poślubieniu Amerykanina. Młody mężczyzna jest dowódcą załogi samolotu w brazylijskich liniach lotniczych. Ma 12 garniturów, 18 koszul sportowych, a jego największą dumą osobistą jest kolekcja oślepiających kolorowych krawatów. Mówi, że podobają mu się kobiety i że najszczęśliwszym dniem w jego życiu był dzień, w którym się urodził.

Przetarłem oczy. Czyżbym śnił, czytając tydzień temu o młodych robotnikach tekstylnych w Brazylii, walczących z pełną klasową świadomością o podwyżkę płac?

Potem przyjrzałem się typowej młodej Włosz-





ce. Dziewczyna w wieku 21 lat, ma przed sobą wielki problem. Polega on na tym jak pozbyć się akcentu sycylijskiego, który przeszkadza jej zostać aktorką filmową. Była wychowana w uwielbieniu dla Mussoliniego, a teraz jest monarchistką. Nie znosi Francuzów i komunizmu. Ma nadzieję wyjść za mąż za Amerykanina (obojętne kim on będzie, byle był Amerykaninem). Ma 25 sukienek i kostiumów i 12 par obuwia!

W tym miejscu spojrziałem ukradkiem na moją jedyną parę trzewików i czym prędzej wsunąłem ją pod stół. Wygląda na to, że typowa młoda dziewczyna musi mieć co najmniej 12 par obuwia, dwa tuziny kostiumów i marzyć o poślubieniu Amerykanina.

Młody Włoch jest wieśniakiem, którego rodzina jest wprawdzie zmuszona oddawać połowę swych produktów obszarnikom, „nie ma jednak kłopotów finansowych, gdyż zadowala ją bardzo prosty tryb życia“.

Umysł łowcy krabów nie pracuje zbyt szybko, lecz przyszło mi

jednak jakoś na myśl tych kilka milionów bezrobotnych Włochów i walka młodzieży, której to nędzne życie nie zadowala.

Młodzież murzyńską reprezentuje chłopiec afrykański lat 22, który nie ma żadnych ambicji i który podobno jest szczęśliwy (mieszkając w lepiance i węgując z dnia na dzień), żyje z pracy swoich dwóch żon i trafiającą mu się niekiedy butelkę „Coca-Cola“ uważa za wspaniały i rzadki rarytas. (Ani słowa o tym, co myślą o tym jego żony).

Chłopiec arabski, syn średniego chłopca, podziela gorące dążności patriotyczne swych rodaków, którzy pragną uwolnienia Syrii od wszelkich obcych wpływów. W chwilach mniejszego zaabsorbowania sprawami niepodległości swego kraju, czytuje z przejęciem amerykańskie pisma i, by być w toku najmodniejszych nowinek, utrzymuje korespondencję z trzema kilkunastoletnimi dziewczętami amerykańskimi.

Ojciec młodej Japonki jest sędzią i wielkim

bogaczem ziemskim. Ona w czasie wojny pracowała w fabryce samolotów i lubiała tą pracę, gdyż czuła się szczęśliwa, mogąc pomagać swemu krajowi (który prowadził agresywną wojnę, będącą źródłem i przyczyną śmierci i zniszczenia w całej Azji — przy. łowcy krabów).

Reprezentantem brytyjskim jest „nienagannie wykształcony, na wskroś błękitno-krwisty“ młody człowiek z niegdyś zamożnej arystokratycznej rodziny. Obecnie żyje na 25 akrach ziemi, gospodarstwo domowe prowadzi mu żona polskiego emigranta, który pilnuje jego kur i bydła...

Dziewczyna francuska jest ładną szatynką, której nie obchodzi nic poza jej własną osobą. Płynie przez życie bez żadnego celu, nadziei,



czy choćby zastanowienia. Ma 60 sukienek...

Czy to jest typowa młodzież współczesna? — zadałem sobie pytanie. Egoizm. Niemoralność. Służalczość. Bezmyślność. Zaraz, chwilę! Jest jeden, czy dwa przykłady czegoś

innego. Młody rybak norweski, który czytuje gazety i wierzy w przyszłość. Jest przekonany, że będzie lepiej i w najskromniejszym choćby postępie rokowañ między Wschodem a Zachodem widzi źródło nadziei. Japoński student, który lubi lekturę, uprawia sporty, słucha klasycznej muzyki i ogląda realistyczne filmy, które mówią prawdę o życiu ludzkiem. Uważa, że Japonia powinna utrzymywać stosunki gospodarcze i kulturalne ze swymi sąsiadami, z Chinami i ze Związkiem Radzieckim. (Zaprzeczając w ten sposób zupełnie bezceremonialnie pogładowi „Picture Post“ na geografie). Jest sekretarzem Związku Pracowników Uniwersyteckich.

Ale dla sposobu myślenia „Picture Post“ te ostatnie przykłady są tylko wyjątkiem, który potwierdza regułę.

Z komentarza przysięgłego propagandzisty bomby atomowej, Bertrama Russela, widać, że nawet on jest zaniepokojony tym „reprezentatywnym“ charakterem publikacji. Ale wniosków nie wyciąga. Istnieje stare przysłowie, które mówi, że „nikt nie jest bardziej ślepy od tych, którzy nie chcą widzieć“.

Nie chcą i nie widzą oni smutnej prawdy istniejącej we wszystkich krajach, omawianych w przeglądzie „Picture Post“, szczególnie jednak wymowę tego kłamstwa widzimy wówczas, gdy wspomnimy o jednej trzeciej

ludzkości, która żyje w krajach postępu, gdzie młodzież wciela w życie swe marzenia, o czym „Picture Post“ nie chce wiedzieć.

By poznać prawdziwą przyszłość młodzieży wszystkich krajów, by poznać młodzież idących czasów, czytelnicy moi cofną się ku poprzednim stronicom tego pisma, a zwłaszcza do doniesień o przygotowaniach do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

Bo jeżeli chodzi o przyszłość, przedstawioną przez „Picture Post“ w jej styczniowym numerze, ulegnie ona rychłemu zniweczeniu, podobnie, jak młodzież, przezeń pokazana, będzie wkrótce li tylko skamieniałymi szczątkami minionej epoki.

Czytelnicy Młodzieży ŚWIATA

Na Sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, odbytej w Pradze w lutym br., delegat z Brytyjskiej Gujany, Sidney King, podkreślił znaczenie „Młodzieży Świata“ jako środka walki o pokój i przyjaźń. Zaproponował on, by dla zwiększenia dystrybucji pisma w Brytyjskiej Gujanie rozpocząć od najbliższego numeru „Młodzieży Świata“ trwające aż do Festiwalu współzawodnictwo na najlepszego młodzieżowego kolportera miesięcznika. W czasie obrad Sesji Rady myśl ta spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony delegatów wielu innych krajów.

Cieszy nas bardzo wiadomość o rzuceniu tej inicjatywy i zalecamy ją naszym czytelnikom i sympatykom w innych krajach.

Dzisiaj zapoznamy Was z kilku dalszymi fragmentami listów, które otrzymaliśmy od naszych czytelników.

Dominik Behan z Irlandii napisał wiersz o pokoju, żywo odzwierciedlający powszechne pragnienie pokoju, ozywające wszystkie narody świata. Wiersz kończy się słowami:

**„Ślubujemy, towarzyszu,
razem,**

**Na wieki przegnać wojnę
z ziemi,**

**Wytrącić z rąk szaleńcom
władzę,**

**By pokój świat mógł
opromienić“.**

* * *

Dziękujemy Wam, kolego Behan, za ten wiersz

i za Wasze zainteresowanie dla miesięcznika, ogarniające coraz szersze rzesze miłujących pokój pisarzy, którzy utrzymują współpracę z „Młodzieżą Świata” — pomagając nam w ten sposób w ukazywaniu wszechstronnych zainteresowań i walki młodzieży.

* * *

T. Malcolm, z Glasgow, napisał list do angielskiego pisma młodzieżowego „Challenge”, odnosząc o swoim pierwszym zetknięciu się z „Młodzieżą Świata”. W liście swym pisze, co następuje:

„Dzięki temu miesięcznikowi poznałem, jakkolwiek niestety zbyt późno, poetę, któremu pragnę poświęcić ten oto wiersz. Z jego śmiercią młodzież demokratyczna utraciła przyszłego przywódcę na miarę światową, zaś postępową

literatura — drugiego Chattertona”.

Oto wiersz, który T. Malcolm napisał dla uczczenia pamięci poety

hinduskiego Sukante Bhattacharyya, który zmarł na gruźlicę w roku 1947, mając zaledwie 19 lat

DO DZIECI JUTRA

Dzieci moje, gdy ból wasz zakończycie,
Gdy już nad waszym pięknym życiem
Nie będą wisieć sępy wojny,
Gdy przyjdzie czas na sen spokojny,
Siądźcie wieczorem u ogniska
I tłumiąc żal co serce ścisła,
Tę książkę w ręce weźcie,
By w przerysowanych kart szeleście
Słuchać strof tego, który nas wiódł.
I jeśli kiedyś, gdy minie wojna i głód,
Wśród was mój prosty wiersz zagości,
Spełni się sen mój o wielkości.

* * *

„Zetknąłem się właśnie z miesięcznikiem „Młodzież Świata” — pisze I. Agunbiade z Nigerii — i po przewertowaniu całego numeru poczułem, że muszę bezwzględnie do Was napisać. Uważam to pismo za niezwykle interesujące i proszę o wciągnięcie mojego nazwiska na listę

regularnych czytelników i stałych abonentów”.

Cieszy nas Wasze zainteresowanie naszym miesięcznikiem i będziemy bardzo radzi, jeżeli zdołacie przyczynić się do spopularyzowania i kolportażu pisma wśród waszych przyjaciół przez pozyskanie kilku nowych prenumeratorów.

Komunikat

ZMIANA TERMINU PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ I OPŁAT NA PRENUMERATĘ POCZTOWĄ

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism, począwszy od bieżącego okresu przyjmowane będą w nowych terminach: od dnia 11 każdego miesiąca do dnia 10 następnego miesiąca — na najbliższy okres kalendarzowy.

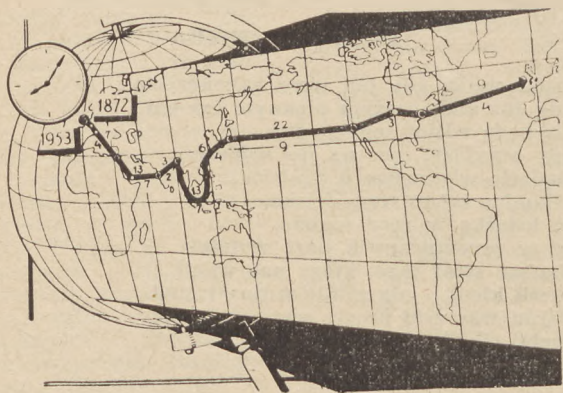
Na okresy miesięczne — do dnia 10 każdego miesiąca na następny m-c.

Na okresy kwartalne — do dnia 10 grudnia na I kwartał, do dnia 10 marca na II kwartał, do dnia 10 czerwca na III kwartał, do dnia 10 września na IV kwartał.

Na okresy półroczne — do dnia 10 grudnia na I półrocze, do dnia 10 czerwca na II półrocze.

Na okres roczny — do dnia 10 m-ca grudnia.

Obecnie zamawiając prenumeratę pocztową na m-c maj, należy przedpłaty uiścić do dnia 10 kwietnia br.



PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA PHILEASA FOGGA w 1872 r. a dzisiaj

Jeden z najbardziej znanych bohaterów popularnego pisarza Juliusza Verne (ur. przed 125 laty w 1828 r.) Phileas Fogg oświadczył we wrześniu 1872 roku w jednym z klubów londyńskich, że technika 19 wieku pozwala na dokonanie podróży naokoło świata w ciągu 80 dni. Przedstawił on następujący rozkład jazdy:

Londyn — Paryż — Rzym — Brindisi — Suez	7 dni
Suez — Bombay	13 dni
Bombay — Kalkuta	3 dni
Kalkuta — Hong-Kong	13 dni
Hong-Kong — Jokohama	6 dni
Jokohama — San Francisco	22 dni
San Francisco — Nowy Jork	7 dni
Nowy Jork — Londyn	9 dni
r a z e m	80 dni

Plan ten został uznany za fantastyczny. Nie dlatego, że był w klubie chociażby jeden człowiek, wątpiący w zdrowy rozsądek Phileasa Fogga, szczególnie go posiadacza najdokładniejszego w Anglii chronometru i przebiegłego znawcy międzynarodowych rozkładów jazdy, lecz zastanawiano się — nie bez powodu — czy ta teoretyczna podróż może być zrealizowana w praktyce. Rzeczywiście, podróżować po

Dalekim Wschodzie i Stanach Zjednoczonych w 1872 roku było jeszcze śmiałym przedsięwzięciem. W tym okresie zakończono dopiero w Indiach budowę kolei żelaznej, między innymi pomiędzy Rothal — Allahabad. Jednak ludność hinduska często niszczyła szyny, na znak protestu przeciwko nieludzkiemu postępowaniu kolonizatorów angielskich.

W Stanach Zjednoczonych, Indianie bestialsko

tępieni przez kolonizatorów walczyli w podobny sposób o swą niezależność. Poza tym, pociągi były często atakowane przez bandytów, którzy grasoowali w pobliżu nowych osiedli Wild West. Podróż morzem nie była łatwiejsza: okręty linii międzynarodowych miały pojemność od dwóch do trzech tysięcy ton i przy każdym raidzie miały poważne opóźnienie.

Phileas Fogg założył się o 20 tys. funtów, że pomimo wszystko dokona podróży naokoło świata w przeciągu 80 dni. Dnia 2 października 1872 roku wsiadł on do pociągu, opuszczającego Londyn o godzinie 20.45.

Minęło już 80 lat od okresu przygod bohatera Verne'a. W jakim czasie obecnie moglibyśmy dokonać podróży na tej samej trasie, przy pomocy współczesnych środków lokomocji, takich, jak pociąg i okręty?

Mamy wspaniałą okazję wsiąść do tego samego pociągu, którym jechał Phileas Fogg, o godz. 20.45 w Londynie. W ówczesnym okresie podróż do Paryża trwała 10 godzin 35 minut. Dziś trasę tę przejeżdżamy przeciętnie w 6 godzinach. Na przejazd z Paryża do Brindisi nasz przyjaciel Fogg potrzebował 2½ dnia. Dziś, francuskie i włoskie pociągi pośpiesznie przemierzają tę przestrzeń w przeciągu 32 godzin. W Brindisi Fogg wsiadł na okręt „Mongolia” jadący do Bombaju. Okręt miał motory o sile 500 koni i robił przeciętnie 10 węzłów. Przeciętna szybkość okrętów obecnie wynosi 18 węzłów, czyli, że trasę Brindisi — Suez można przebyć w przeciągu 3 dni.

Przejazd przez Kanał Suezki wymaga więcej tego samego czasu, gdyż



Oryginalna ilustracja do książki „W 80 dni naokoło świata” z niemieckiego wydania Hartlebena z r. 1876: Phileas Fogg i Passepartout przebywają indyjską dżunglę na grzbiecie słonia.

nia, przedzierając się przez dżunglę, swym wysokim kapeluszem wzbudzając wielką radość małp, które nigdy nie widziały podobnego widoku.

W dzisiejszych czasach pociąg pośpieszy z Allahabadu przebiega przez Półwysep Indyjski w przeciągu 40 godzin przy przeciętnej szybkości 45 kilometrów na godzinę. Phileas Fogg zdążył jeszcze uratować od śmierci piękną niewiastę, która pojechała z nim do samego Londynu. W Kalkucie o mały włos nie spóźnił się na okręt, którym w przeciągu 15 dni miał dojechać do Hong-Kongu. Tę samą trasę przebywamy dziś w przeciągu 7 dni. Na przejazd z Hong-Kongu do Jokohamy nasz przyjaciel potrzebował 6 dni, podczas gdy tę samą trasę przebywamy dziś w ciągu 3 i pół dnia. Z Jokohamy do San Francisco odległość wynosi 6.000 mil. Czas przejazdu:

w 1872 r.	22 dni
dzisiaj	9 dni

Po przybyciu na kontynent amerykański, pozostawały tylko do przebycia dwa etapy. Pierwszy,

drogą lądową z San Francisco do Nowego Jorku. W drodze Fogg miał trudności, jak np. burza śniegowa, atak Indian plemiona Sioux, zniszczony most, najazd dzikich bawołów i dopiero po 7 dniach przyjechał do Nowego Jorku. Podróżnik naszych czasów wsiadł by w San Francisco do nowoczesnego pociągu pośpiesznego i przebył by tę trasę w przeciągu 3 dni. Pomimo, że w drodze spotkał by nie mniejsze trudności, aniżeli nasz przyjaciel Phileas: atak agentów FBI (tajna policja amerykańska) niezliczona ilość przesłuchań i deklaracji o lojalności, tak, że istnieje nawet niebezpieczeństwo iż podróż mogła by trwać dłużej aniżeli w 1872 r., a nawet można wcale nie dojechać do celu w związku z nowym prawem Mc Carran. Ostatni etap przez Atlantyk trwa dziś tylko 4 dni, zamiast 9 poprzednio.

W rezultacie, jadąc tą samą trasą, używając tych samych środków lokomocji, pociągu i okrętu, Phileas Fogg mógłby dzisiaj dokonać podróży naokoło świata w przeciągu 40 dni.

wzburzenie wody nadmierną szybkością spowodowało by uszkodzenie brzołów kanału. Z Suez, po przez Aden do Bombaju statek „Mongolia” jechał 13 dni. Okręty transoceaniczne o wyporności 6 do 10 tys. ton przepływają dziś tą trasę w ciągu 7 dni.

W Bombaju, Phileas Fogg, nie tracąc ani chwili wsiadł do pociągu, jadącego do Kalkuty. Sądził on, że trasę tę przejedzie w ciągu 3 dni, lecz na jego nieszczęście okazało się, że na odcinku ostatnich 50 kilometrów dzielących go od Kalkuty nie skończono jeszcze układania szyn. Trasę tę zmuszony był przebyć na grzbiecie słonia.

Węgierska Republika Ludowa, pomimo że jest małym krajem, łączącym 9.000.000 mieszkańców, odnosi poważne sukcesy w sporcie. Przypominamy sobie jej wspaniałe zwycięstwa na ostatniej Olimpiadzie w Helsinkach w 1952 roku, na której Węgrzy, zdobyli 16 złotych medali.

Tajemnicą tych sukcesów leży w tym, że sport węgierski stał się sportem masowym, bogatym we wspaniałych wyczynów.

Poczta węgierska wypuściła ostatnio serię dziesięciu pięknych znaczków poświęconych sportowi, które reproduujemy obok.

KĄCIK FILATELISTYCZNY



BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

CIII 1039



— „Młodzież Świata“ jest organem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wychodzi raz na miesiąc. Redakcja: „Jeunesse du Monde“. Budapest, Benczur utca 34. Redakcja wydania polskiego: Warszawa, ul. Mokotowska 3, Wydział Zagraniczny. Wydawca ZG ZMP. Nakład RSW „Prasa“. Adres administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska 8 — IV piętro tel. 807-11 i 637-20 wewn. 56. Indywidualne zamówienia i wpłaty, na prenumeratę przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy.

— Cena pojedynczego egzemplarza w prenumeracie miesięcznej wynosi zł 1.— w kwartalnej 3.00 zł i półrocznej 6.00 zł. „Młodzież Świata“ w przedpłacie na miesiąc następny należy zamawiać do 10 każdego miesiąca.